

OPOLE

nr 8 sierpień 2017 r.
Egzemplarz bezpłatny

i kropka

**Puchar
Narodów
Strongman
w Opolu**
wywiad s. 4-5

**GWIAZDA
FESTIWALU
SMAKÓW**

wywiad z Charlsem
Daigneault
s. 10-11

**Przyjadą najlepsi
żuźłowcy świata**
wywiad z Piotrem Żyto
s. 14-15

**10 randkowych
miejsc w mieście**
s. 16-17

Rowerem po centrum
s. 18-19

Zapraszamy do zoo
s. 20-21



Wielki sukces w Singapurze

Ogromny sukces opolskich uczniów! W Międzynarodowym Turnieju Młodych Fizyków IYPT 2017, który odbył się w Singapurze, polska drużyna w składzie: Marcin Augustynowicz i Bartłomiej Lewandowski (XIV Liceum Ogólnokształcące im. Stanisława Staszica w Warszawie), Adam Grzela (XXXIII Liceum Ogólnokształcące im. Mikołaja Kopernika w Warszawie), Michał Kubacki i Filip Kubacki (Publiczne Liceum Ogólnokształcące nr II w Opolu) wywalczyła ZŁOTO! W turnieju brały udział drużyny z 31 krajów, a w wąskim finale znalazły się także teamy z Chin, Węgier i Singapuru.



Prestiżowa nominacja dla Muzeum

Wydawnictwo National Geographic od siedmiu lat organizuje konkurs 7 nowych cudów Polski. Nominacje przyznaje redakcja miesięcznika. W tym roku do udziału w plebiscycie zakwalifikowała 32 miejsca z całej Polski. Opolskie Muzeum Polskiej Piosenki jest jedyną nominowaną instytucją z Opolszczyzny. O tytuł nowego cudu Polski będzie walczyć m.in. z: Pałacem w Rogalinie, twierdzą Boyen, szlakiem rowerowym Green Velo, Muzeum II Wojny Światowej, Babią Górą, oraz Parkiem zdrojowym w Kudowie Zdroju. Głosować można do 31 sierpnia na stronie: <http://7cudow.national-geographic.pl/>. Wśród osób, które oddadzą głos w plebiscycie, redakcja miesięcznika rozlosuje nagrody.

Festiwal dziedzictwa, czyli EDD w Opolu

Przed nami 25. edycja Europejskich Dni Dziedzictwa. Wojewódzka inauguracja święta zabytków odbędzie się 9 września na Rynku w Opolu. Obok wydarzeń nastawionych na zabawę i rozrywkę dla całych rodzin, organizatorzy proponują m.in. debatę o znaczeniu Opola oraz konferencję naukową na Wydziale Prawa i Administracji UO na temat parków kulturowych. Nie zabraknie spacerów tematycznych po Opolu, warsztatów i wykładów. Wyjątkowym wydarzeniem będzie parada historyczna z okazji 800-lecia Opola, organizowana przez Urząd Miasta Opola (23 września). Wszędzie wstęp wolny! Szczegółowy program dostępny na stronie: www.edd.nid.pl i www.opole.pl. Informatory EDD 2017 dostępne będą w punkcie Informacji Turystycznej w Opolu.



OPOLE i kropka

Wydawca: Wydział Promocji Urzędu Miasta Opola
Tel. 77 5417507, e-mail: bp@um.opole.pl, www.opole.pl

Współpraca: Biuro Prasowe Urzędu Miasta Opola

nakład: 5000 egz.

Zdjęcia pochodzą z archiwum UM i instytucji miejskich lub zostały udostępnione przez organizatorów imprez.

Zdjęcie na okładce: Charles Daigneault



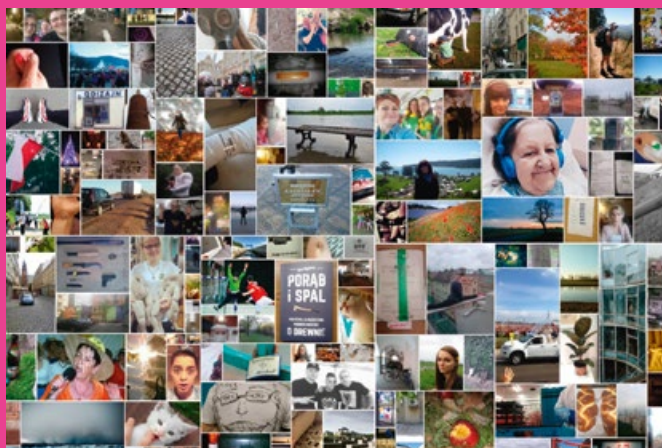


Dobre notowania Opola

Opole trzecim najzamożniejszym miastem wojewódzkim w Polsce! Wyprzedzamy m. in. Kraków, Poznań, Gdańsk oraz Katowice. Przed nami tylko Wrocław i liderująca Warszawa. Od 2014 roku przeskoczyliśmy z 6. pozycji na 3. Najnowsze wyniki rankingu zamożności polskich miast, zostały opublikowane w opiniotwórczym miesięczniku samorządowym „Wspólnota”.

Opolan Portret Własny

Niezależny filmowiec, Andrzej Szypulski z fundacji Film Spring Open, zbiera historie opolan związane ze zdjęciami w ich telefonie. Z nagrań powstanie film dokumentalny, cyfrowe archiwum oraz wystawa plenerowa. Pod koniec września, finałem projektu będzie przyjazd do Opola Cinebusa. W Mobilnym Centrum Edukacji Audiowizualnej będzie można uczyć się kręcić filmy oraz odbędą się publiczne projekcje nagranych historii. Rozwój projektu można śledzić na stronie: <https://www.facebook.com/OpolanPortretWlasny/>. Zgłoszenia prosimy wysyłać na maila: opolanportretwlasny@gmail.com.



Uśmiechnij się z Czyczyłą

Andrzej Czyczyło to uznany na całym świecie rysownik i scenograf, który niedawno obchodził 40-lecie pracy twórczej. Obecnie jest kierownikiem technicznym w Opolskim Teatrze Lalki i Aktora. Regularnie rysuje też swój codzienny komentarz dla Nowej Trybuny Opolskiej. Za swoje najważniejsze osiągnięcie zawodowe uznaje fakt, że „Ciągłe mnie gdzieś chcą jako scenografa i rysownika”. Redakcji magazynu „Opole i kropka” podarował kilka swoich rysunków, które z przyjemnością publikujemy.





Strongman Rafał Kobylarz w Opolu

Siła razy moc!

20 sierpnia Opole gościć będzie najsilniejszych ludzi Europy. Przed nami PUCHAR NARODÓW STRONGMAN, którego finał zwyczajowy rozgrywany jest w Madrycie! Z tej okazji rozmawiamy z jednym z najsilniejszych ludzi świata, Rafałem Kobylarzem.

- W sierpniu czeka nas impreza, jakiej jeszcze w Opolu nie mieliśmy. Puchar Narodów Strongmanów. Od organizatorów wiemy, że weźmie Pan udział w tych zawodach.

- Potwierdzam. Rzeczywiście przyjadę sprawdzić się w międzynarodowej rywalizacji. Z tego co wiem, będą Norwegowie, Czesi, Słowacy, Ukraińcy, Litwini i Niemcy. Takich imprez na terenie Europy odbywa się tylko osiem. Finał co roku organizowany jest w Madrycie na imprezie Arnolda Schwarzeneggera pod tytułem „ARNOLD CLASSIC”.

- Rywalizował Pan już kiedyś w Opolu?

- I tu pana zaskoczę. Pamięć mam słabą, ale proszę sobie wyobrazić, że jako strongman debiutowałem właśnie w Opolu. To był 2006 rok. Niewiele pamiętam, ale wiem, że zająłem wtedy drugie miejsce i były to zawody amatorskie. Jestem zabrzanimem, więc daleko nie miałem. Inna sprawa,

że o mały włos nie wybrałbym się do was na studia, ale ostatecznie zostałem w swoim rodzinnym mieście. Tamte ciężary z dzisiejszej perspektywy oceniam jako... zabawki. Dzisiaj leciutkie, ale wtedy ważyły!

- Jak zaczęła się Pana przygoda z tym trudnym sportem?

- Jak to często bywa w życiu, przypadkowo. Pewnego dnia zobaczyłem w telewizji zawody strongmanów i bardzo mi się to spodobało. Postanowiłem spróbować. Początkowo na zawody przygotowywałem się na zrobionym przez siebie, prowizorycznym sprzęcie. Wspominałem, że w Opolu zająłem drugie miejsce, potem w Krapkowicach trzecie, więc odważyłem się wybrać na eliminacje Mistrzostw Polski. Tam też było super, bo jako trzeci wszedłem do turnieju głównego. Potem było już łatwiej.

- I chyba ciekawiej, bo dzięki temu sportowi zwiedził Pan pół świata.

- To prawda. Jak inaczej miałbym szansę pojechać pięć razy do USA, zwiedzić Malesję, Uzbekistan? Byłem też m.in. w Kanadzie, w Niemczech, Słowacji, Słowenii, Austrii, czy na Litwie. Zwykle jednak, przede wszystkim koncentruję się na zawodach i trochę nie ma czasu na zwiedzanie...

- No to wróćmy do Opol. W planie jest kilka ciekawych konkurencji, m.in. przenoszenie na odległość dwóch serc z kamienia o wadze 200 kg, przeciąganie samochodu, załadunek ponad stukilowych kamieni na platformę. Porozmawiajmy o Pana ulubionych i tych znie-nawidzonych konkurencjach.

- Ta najgorsza, to zdecydowanie zegar. Polega na tym, że zawodnicy zgodnie z wskazówkami zegara niosą ciężar po obwodzie koła, a pokonana odległość mierzona jest w stopniach lub godzinach, czyli jeden pełny obrót to jedna godzina. Nie umiałem, nie umiem i chyba nigdy nie będę umiał tego robić na najwyższym poziomie. I to naprawdę nie jest kwestia siły. Po prostu nie lubię tej konkurencji i cieszę się, gdy jej nie ma!

- A ta, której zawsze Pan wyczekuje?

- Może pana zaskoczę, ale nie mam takiej NAJ! Muszę być przygotowany na każdą konkurencję, bo nigdy do końca nie wiadomo, co nam zafundują organizatorzy. Na zawodach krajowych z reguły wiemy co nas czeka, ale jak ruszam w świat, to można się spodziewać wszystkiego. Konkurencji jest ile tylko dusza zapragnie, wszystko można wymyślić. Osobiście staram się, aby w każdej prezentować możliwie równy, wysoki poziom. Tylko wtedy jest szansa na sukces w naszym sporcie.

- Ale kibice, których na wasze zawody przychodzi tysiące, uwielbiają konkurencje widowiskowe, dajmy na to przeciąganie TIR-a.

- Nie dziwię się, 17-tonowy TIR, którego przeciąga jeden facet, musi robić wrażenie. To co pan powie na przeciąganie 45-tonowego samolotu?!

- Powiem, że to niemożliwe!

- Przy idealnie równym podłożu oczywiście, że możliwe. Już to robiłem!

- Jak mocno trzeba trenować, żeby poruszyć samolot?

- Wiadomo, trzeba mieć predyspozycję, ale wcale nie musimy przerzucać ton ciężarów codziennie, przez okrągły rok. Ja trenuję cztery, pięć razy w tygodniu. Na siłowni zwykle do trzech godzin,

a z przedmiotami, które potem dźwigamy na zawodach trochę dłużej, około pięciu godzin. Trening z zabawkami – tak to nazywamy.

- Polscy strongmani mają się dobrze?

- Przed laty naszą rywalizację regularnie pokazywała telewizja i chyba nie muszę nikogo przekonywać, że dla sportowców to najlepsze okno na świat. Za to teraz mamy dużo więcej zawodów, także w sąsiednich krajach. Telewizja dawała rozgłos.

- Miałem na myśli, czy można z tego wyżyć?

- Oczywiście, że są z tego pieniądze, ale ja i tak pracuję. Muszę myśleć o przyszłości, bo kariery Pudżanowskiego nie zrobię. Pracuję w więzieniu, w dziale ochrony. Skończyłem studia o kierunku: socjologia i administracja. Poradzę sobie.

- Pana rekordy?

- W przysiadzie ze sztangą 353 kg, w martwym ciągu 423 kg, a w wyciskaniu na barki około 200 kg. Musimy mieć bardzo mocny uchwyt w rękach i rozbudowane uda. Inaczej lepiej sobie tym sportem nie zawracać głowy.

- Polacy są najsilniejsi na świecie?

- Najsilniejszy to jest zawsze aktualny mistrz świata, w tym momencie Anglik. Kiedyś mocni byli Litwini, dzisiaj najwięcej silnych facetów mieszka w USA. A co do Polaków, to jest nas wielu na średnim i wysokich poziomie. Nie mamy się czego wstydzić.

- Podobno strongman jest jedną z gwiazd kultowego serialu „Gra o Tron”?

- Tak, Hafthor „Thor” Bjornsson. Legendarny i monstrualny filmowy Gregor Clegane, nazywany „Górą”. Islandczyk od lat rywalizuje w konkursach strongmanów. Kiedyś wziął udział w niecodziennej konkurencji: podnoszeniu ponad 9-metrowej drewnianej beli, ważącej 600 kilogramów. Nie tylko dokonał tego, ale jeszcze pobił mający 1000 lat rekord, ustanowiony przez legendarnego Wikinga.

- Wy chyba musicie bardzo dużo jeść, bo skądś trzeba mieć siły.

- Za innych nie będę się wypowiadał, ale to trochę mit. Jem 6 razy dziennie, rzeczywiście dbam o dietę, a więc ryż, pierś z kurczaka i makarony to normalka.

- Jajecznicza z 10 jajek?

Skąd! Jestem normalnym facetem, tylko trochę większym i silniejszym od większości. Zapraszam na Puchar Narodów Strongmanów w waszym mieście. Sami się przekonacie.



Fot. Anka Górąjka



Wyjątkowe multimedialne show na 800-lecie Opola

Eksplozja Rytmów z Adamusem

14 sierpnia zapraszamy na bulwary nadodrzańskie. Takiego wydarzenia w Opolu jeszcze nie było! „Eksplozja rytmów”, to widowisko w ramach cyklu „Opolanie Opolanom”. Nasze miasto odwiedzi, Adam Jaworski, bardziej znany jako DJ Adamus. To świetna okazja, aby porozmawiać.

- Wielu twierdzi, że jesteś najsłynniejszym DJ-em w Polsce.

- Jeśli tak mówią, to przez skromność, nie zaprzeczę.

- Widowisko musi przyciągać. Co pokażesz w Opolu? Zaszokujesz?

- Nie muszę, bo Opole mnie zna, zresztą jestem stąd, tutaj się urodziłem. A już zupełnie serio, to w tym roku mam swój tour, który pokazuję w różnych miastach Polski. Cieszę się, że Opole też się tym zainteresowało. To taka scen klubowa,

zaczepnięta między innymi z hiszpańskiej Ibizy. Oprócz tradycyjnej DJ-ki, będzie sporo pirotechnik, wystąpi również... robot. Organizatorzy poprosili, aby pojawiła się ze mną wokalistka. Zdecydowaliśmy, że zagramy z Paullą. Oprócz tego, że zaśpiewa ze mną dwie, trzy piosenki klubowe, to również zaprezentuje swój repertuar. W ten sposób połączymy muzykę klubową z popową.

- Występ w rodzinnym mieście jest ważniejszy od innych? Żartowałeś mówiąc, że na koncert w Opolu czekałeś całe życie?

- Wiadomo, że szalenie ważny, ale najtrudniej być prorokiem we własnym domu. Jeżeli wyjeżdżasz ze swojego miasta, to zwykle masz ku temu jakieś powody. Ja wyjechałem, bo w latach 90. oprócz Warszawy, żadne miasto w Polsce nie dawało takiej możliwości rozwoju. A do Opola nie przyjeżdżam bardzo często, za to z wielką chęcią. Tutaj zaczęło się wszystko, co dzisiaj robię zawodowo.

- Dużo zostało znajomości?

- Bardzo lubię spotykać się z przyjaciółmi z Opola. Także z tymi, którzy jak ja, wyjechali z miasta. Czasami nasze drogi przecinają się w Warszawie. Studenckie znajomości mają szalenie mocne podłoże. Niedawno promowałem w Opolu swoją książkę „Historia złego chłopca” i była okazja spotkać się z przyjaciółmi, z którymi współtworzyłem zespół. Ekstra było powspominać. Po kilkunastu latach, każdy z nas gdzieś zawędrował. Okazuje się, że z mojego środowiska niemal wszyscy, którzy w jakiś sposób angażowali się w muzykę, dalej w różny sposób się w niej odnajdują. Radek Wocial robi wspólne rzeczy z Teatrem Kochanowskiego. Mój przyjaciel Grzesiu Łyga, świetnie współpracuje z orkiestrami wojskowymi.

- Swoje młodzieńcze pasje zamieniliście na pracę.

- Bo najważniejsze, aby to co się kocha w dziecięcych czasach, umieć przenieść do dorosłego życia. Pamiętam mój ulubiony... schron, czyli Dom Studencki „Mrowisko”. Tam, w kilku pomieszczeniach, muzycyjni maniacy tacy jak ja „rzeźbili” ile się dało, wymienialiśmy się ludźmi, a jednocześnie pielęnowaliśmy swoje pasje. Choćby gitarzystą Robert Cichy, który teraz gra z Anią Dąbrowską, czy Grzesio Ziolo, którego syn Piotr, też świetnie sobie radzi. U nich to przeszło

z pokolenia na pokolenie. Zresztą u mnie też, bo tato również był muzykiem. Chyba jesteśmy skazani na tę pasję.

- Wspomniałeś Mrowisko. Masz więcej takich miejsc w Opolu, o których nigdy nie zapomnisz?

- W Klubie Error organizowałem swoje pierwsze imprezy z muzyką taneczną. W pubie Highlander spotykała się undergroundowa śmietanka Opola. Wymienialiśmy się spostrzeżeniami. Do Feniksa, na Dambonia nie jeździłem, ale pamiętam, że tam grało wiele zespołów. Pielgrzymowaliśmy oczywiście do starej siedziby Radia Opole. A potem do współczesnego Radia Opole, gdy jeszcze był tam Wojewódzki Dom Kultury. Własnymi rękami pomagałem przy jego rozbiórce. No i wreszcie am-

fiteatr. Pierwsze koncerty, pierwsze festiwale i wywiady w charakterze dziennikarza Radia Góra Św. Anny. Pamiętam, że jako licealista, wystąpiłem w amfiteatrze na opolskim przeglądzie muzycznym.

- W tamtych czasach nie było Internetu, o do-

stęp np. do muzyki było trudno.

- Dlatego tak ważne są te wszystkie miejsca, o których wspominałem. Większość muzyki przywożono z zagranicy. Wtedy, przegrywało się kasyety w sklepie Coda, ale wcale nie tym pamiętany z rynku, tylko z Ulicy Staromiejskiej. Może trudno w to uwierzyć, ale pamiętam jak dziś, że musiałem zapłacić koledze, aby mi powiedział gdzie jest sklep z kasetami! Były gitarzysta Piersi Wojtek, „Amorek” Cieślak miał na Zaodrzcu przegrywarkę kaset. Marzyliśmy, aby kupić taką kasetę z przegranych płyt przywiezionych z zagranicy.

- Wszystko kojarzy ci się z muzyką...

- Ona wypełnia całe moje życie. Jestem osobą szczęśliwą i ta euforia cały czas nie gaśnie. Trudno, żebym zapomniał o tych wszystkich miejscach





Fot. Tomasz Żukowski

w moim rodzinnym mieście, skoro one mnie ukształtowały.

- I cały czas wierzysz, że możesz zmienić świat?

- Rewolucjonistą nigdy nie byłem w tym sensie, żeby... podpalić się pod Pałacem Kultury i Nauki na znak protestu. Jestem bardziej jak Luke Skywalker. Jeśli chcesz zniszczyć przysłowiową gwiazdę śmierci, to musisz najpierw wlecieć do jej środka i trochę się tam... pocierać. Mówiąc po naszymu, trzeba zacząć funkcjonować w tym systemie. Teraz do władzy dochodzą ludzie, którzy mają większą świadomość. Na urodzinach Opola pojawia się muzyka klubowa, bo ludzie mojego pokroju i mojego pokolenia mają coś do powiedzenia. Gombrowicz powiedziałby, że każda funkcja trochę „ucupia” i sztywniejemy w tym garniturze, choć ja myślę, że ten garnitur powoli jednak trochę pęka. Młodzi ludzie, którzy potrafią teraz przejąć władzę nad umysłami, doprowadzają do tego, że system powoli się zmienia.

- A co dla systemu jest najlepsze?

- Najlepszą rzeczą dla systemu, a najgorszą dla rozwoju umysłu będzie to, jeśli ktoś inteligentny obrazi się na system, zaszyje w lesie i powie, że świat nie ma sensu. Ja uważam, że świat jest piękny i warto go zmieniać. Najlepiej zacząć od siebie i robić to małymi krokami.

- No to na koniec zdradź, co zagrasz w trakcie opolskiego koncertu?

- Nigdy nie wiadomo co zagram. Najważniejsza jest interakcja z publicznością. Jeżeli publika domaga się cięższego grania, bo świetnie przy tym się bawi, ja to kupuję. Jeśli zobaczę, że wi-

downia jest bardziej komercyjna, wtedy też się dostosuję. Na pewno pojawi się dużo pozytywnej energii, znanych przebojów klubowych i radiowych w nowych wersjach. DJ jest katalizatorem ukrytej energii w muzyce. Publiczność tę energię wyzwala, a my ją tylko nastrajamy. Do zobaczenia w naszym Opolu!



“EKSPLOZJA RYTMÓW”

14 sierpnia 2017 r., godz. 19:00 – 23:00, Bulwary nadodrzańskie/przystań (wejście od ul. Odrowążów). Wystąpią: DJ ADAMUS – opolanin, najbardziej znany polski DJ i producent muzyczny, osobowość telewizyjna; PAULLA – polska piosenkarka pop, z DJ Adamusem nagrała singiel „Nigdy o Tobie nie zapomnę”. Wstęp bezpłatny.



Przed nami najsmaczniejsza impreza roku!

Festiwal Opolskich Smaków

Wkrótce IX Festiwal Opolskich Smaków, którego tematem przewodnim będą smaki świata. Podobnie jak w latach ubiegłych, ta pyszna impreza potrwa aż trzy dni. W ostatni weekend sierpnia zapraszamy na wiele atrakcji.

800 crostini na 800-lecie Opola

Zaczynamy w piątek 25 sierpnia na opolskim Rynku od włoskiego akcentu. O godz. 15.00 zapraszamy całe rodziny na warsztaty pt. „Poznaj zalety ziół i przygotuj własną pizzę”. O tym, jak wykonać ten chrupiący i pyszny placek opowie Adrian Feliks, uczestnik programu Top Chef Polska. A podczas oficjalnego otwarcia festiwalu, które zaplanowane jest na godz. 19.00, z okazji 800-lecia Opola, restauracja Rucola rozda 800 porcji włoskich kanapeczek - crostini oraz aglio olio e peperoncino - makaron z odrobiną dobrej oliwy z oliwek, czosnkiem, ostrą papryczką chilli i natką pietruszki - pochwała prostoty kuchni włoskiej w najlepszym wydaniu! Gotowaniu towarzyszyć będą tańce Akademii Tańca Ramada oraz wyjątkowa muzyka na żywo. W piątkowy wieczór na scenie pojawi się włoski duet An Dreo e Karina - jedyny na Świecie cover Al Bano e Romina Power.

Warsztaty z udziałem Mistrzów

W sobotę, od godziny 14.00, na wspólne gotowanie

zaprasza Charles Daigneault. Kanadyjczyk, który od 13 lat mieszka w Polsce, uczestnik programu MasterChef. Jeśli chcecie poznać historię tego uroczego kucharza, zapraszamy na wywiad na następnej stronie. W niedzielę od godziny 12.00 zapraszamy na warsztaty z Natalią Paździor, zwyciężczynią pierwszej edycji programu MasterChef Junior. Natalia oczarowała nie tylko jury telewizyjnego show, ale również widzów wyjątkowymi zdolnościami kulinarnymi i bogatą wyobraźnią w łączeniu rozmaitych smaków. W Opolu pokaże jak przygotować słodkości dla małych i dużych.

Pysznie i muzycznie

Na opolskim Rynku nie zabraknie wystawców ze specjalami z całego świata, porad dietetyków, degustacji, konkursów i animacji dla dzieci. Przez cały weekend imprezie towarzyszyć będzie niesamowita muzyka – włoska, kubańska oraz irlandzka. Na zakończenie Festiwalu, w niedzielę o godz. 20.00 wystąpi grupa Carrantuohill - najbardziej znany zespół wykonujący muzykę celtycką w Polsce.



Charles Daigneault gwiazdą IX Festiwalu Opolskich Smaków

Smakuję, bo lubię!

Kanadyjczyk, w którego żyłach płynie francuska i indiańska krew. Charles Daigneault zanim przyjechał do Polski pracował przy produkcji... asfaltu. Teraz, to jeden z ulubionych kucharzy w naszym kraju. O jego kunszcie, opolanie przekonają się już 26 sierpnia na opolskim Rynku.

- Do Polski przyjechałeś kilkanaście lat temu. Było w tym trochę przypadku.

- No tak, bo przecież gdybym nie poznał Ani nadal mieszkałbym w Kanadzie. Z przyszłą żoną spotkaliliśmy się na Dominikanie. Fartownie, bo ja pierwotnie miałem jak zwykle pojechać na narty, a ona zamierzała spędzić wakacje na Sri Lance. Tymczasem tam, gdzie się wybierałem nie było śniegu, a nad Sri Lanką przeszło tsunami. Los musiał bardzo chcieć nas skojarzyć i dopiął swego.

- Poznałeś Anię i od razu przyjechałeś do Polski?

- To był styczeń 2005 roku, a już w lutym przyjechałem na trzy tygodnie nad Wisłę. Wszystko szybko się potoczyło. W lipcu, również na trzy tygodnie, w Kanadzie odwiedziła mnie Ania. Pracowałem wtedy jako operator wytwórni masy bitumicznej. To robota od kwietnia do października. Potem kilka miesięcy na bezrobociu, bo w Kanadzie zimą asfaltu nie produkujemy. Jak więc skończyłem pracę, to pomyślałem sobie: „Dobra, pakuję się i jadę do Polski. Zobaczymy co z tego wyniknie. Jak będzie mi źle, to w kwietniu wracam do roboty, przy kanadyjskim asfalcie”.

- **Nie wróciłeś.**

- 13 lat jestem w Polsce.

- **I nie jesteś u nas fachowcem od masy bitumicznej, tylko rozchwytywanym kucharzem!**

- Zawsze gotowałem dla przyjemności i amatorsko, ale najwidoczniej całkiem nieźle. Ania z kolegą nie tyle namawiali mnie, żebym wystartował w programie Master Chef, ile prawie mnie do tego zmusili!

- **Dobrze zrobili, bo zostałeś gwiazdą. Polacy cię pokochali. Uwielbiają twoją kuchnię, więc jeździsz po kraju i gotujesz.**

- Dlatego robię to z podwójną przyjemnością. Wybieram się także na Festiwal Smaków do Opola.

- **Co nam przygotujesz?**

- To nie jest tajemnica, więc zdradzę, że posmakujemy czterech rzeczy. Taboule, czyli kuskus z warzywami. W tej potrawie najbardziej uwielbiam pietruszkę. Jest jej dużo, jest świeża. Lekka, bardzo letnia potrawa. Jak dopisze pogoda zrobimy ją niespiesznie i obiecuję, że będzie pycha! Następne w kolejce jest ratatouille z makaronem. Zdrowy gulasz warzywny, świetnie komponujący się z wszelakimi mięsami. W gulaszu wylądają pomidory, cukinia, generalnie wszystko co aktualnie rośnie w naszych ogródkach.

- **Smakujmy dalej...**

- A dalej, kaszotto z grzybami. W Polsce kasza jest szalenie popularna, a grzyby chyba jeszcze bardziej. I tu niespodzianka, bo przygotuję to na sposób... włoski. Z białym winem i wywarem drobiowym. Grzybki usmażymy. Wreszcie, na deser opolanie posmakują eton mess, czyli w największym skrócie kruszona beza, bita śmietana i mnóstwo owoców.

- **Rozumiem, że gotowanie na kilka talerzy jest łatwe, ale dla setek ludzi to trochę inna bajka?**

- Wcale nie! Zwyczajnie wszystkiego jest więcej. No, może trzeba częściej kosztować i ostrożniej doprawiać.

- **Ty podobno przyprawiasz „na oko”?**

- Tak, nie używam żadnych miarek i wskazó-

wek. Przyprawiam wiele razy, powolutku, aż poczuję swoje „wow”! Lubię smakować. Najważniejsze, żeby nie przesadzić z nadmiarem przypraw. Dodać zawsze łatwiej.

- **Dużo jeździsz po Polsce?**

- Bardzo dużo, praktycznie w każdy weekend. Ostatnio, w piątek gotowałem w Poznaniu, w sobotę byłem w Wadowicach, a w niedzielę w Elku. To dla mnie czysta przyjemność, robić coś co uwielbiam. Zawsze proszę organizatorów, żeby nie gotować na żadnej scenie. Lubię być blisko ludzi. Wspólnie posmakować, pokłócić się o przepis. Zwyczajnie pogadać. Opolanie, czekam na was! Nie najałdajcie się zbyt. O wasze żołądki na Festiwalu Smaków zadba Charles. Kanadyjczyk, w którego żyłach płynie francuska i indiańska krew, a który teraz czuje się również Polakiem..

- **A w waszym domu, kto dba o żołądki?**

- Różnie. Ania gotuje pyszne zupy, więc się w to nie wtrącam, lepiej bym tego nie zrobił. A za inne rzeczy, to rzeczywiście częściej ja się zabieram. Lubimy spotykać się z przyjaciółmi, najczęściej na mnie zrzucają wtedy obowiązek pichcenia. Idę do sklepu, rozglądam się i decyduję co zrobić. Niedawno w sklepie wpadły mi w oko tortille, no to je zrobiłem dla dwunastu głodomorów..

- **A co sam lubisz zjeść?**

- Z polskiej kuchni najbardziej gołąbki i placki ziemniaczane. Nie lubię za to waszych klusek, nie przepadam za pierogami, ziemniakami i wszystkimi tymi mącznymi potrawami.

- **Masz swoje popisowe danie?**

- Chyba potrawa, którą przyrządziłem w programie Master Chef, czyli marynowany łosoś. Jest w nim sok z pomarańczy, sos sojowy, syrop klonowy i czosnek.

- **Zostaniesz w Polsce?**

- Polacy są ekstra, jak ja komunikatywni i otwarci na innych. Szalenie gościnni. Tutaj spełniły się moje marzenia zawodowe, bo nagle okazało się, że żyję z tego co kocham. Wcześniej nawet mi się to nie śniło. Jak robisz to co lubisz, to robisz to lepiej! No i mam szczęśliwą rodzinę. Naprawdę, nie ma czego zmieniać.



Świetna inicjatywa Miasta Opola i ECO

Oddech dla Opola

W jubileuszowym dla Opola roku odbywa się w sporo ciekawych wydarzeń. Większość, w pięknych opolskich plenerach. Dlatego warto pomyśleć o zimie i już teraz zadbać o czyste powietrze w naszym mieście. Tak, aby miało szansę stać się całorocznym standardem.

Dofinansowanie od Miasta

Realizowany wspólnie przez Energetykę Ciepłą Opolszczyzny i Miasto Opole program „Czyste powietrze – oddech dla Opola”, to inicjatywa zmierzająca do poprawy stanu jakości powietrza w Opolu. Program jest pakietem kompleksowych działań i konkretnych kwot wsparcia dla wszystkich tych, którzy zdecydują się zrezygnować z nieekologicznych źródeł ciepła opalanych paliwem stałym i zamienić je na jedno z ekologicznych rozwiązań. A jest w czym wybierać. Dofinansowanie Miasta można uzyskać na podłączenie do ciepła systemowego, montaż pompy ciepła, zastosowanie ogrzewania gazowego, elektrycznego lub olejowego, jak również montaż kotła spełniającego minimalny standard emisyjny zgodny z 5 klasą, jeżeli korzystanie z tego typu sposobu ogrzewania jest zgodne z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego.

ECO pomoże

Optymalne rozwiązanie jest zależne od wielu czynników. Ale bez obaw, w wyborze najkorzystniejszego sposobu ogrzewania, przeprowadzeniu całej procedury pozyskania środków, a nawet w wykonaniu robót budowlanych pomoże opolanom Energetyka Ciepła Opolszczyzny.

– Wiedza i doświadczenie pracowników ECO są dostępne dla mieszkańców miasta Opola również w zakresie innych, niż ciepło systemowe ekologicznych źródeł ciepła – mówi dr inż. Wojciech Radzewicz, prokurent w spółce ECO SA

– Nasi inżynierowie, w każdym przypadku indywidualnie pomogą wybrać najkorzystniejsze technicznie i ekonomicznie rozwiązanie. Ze swojej strony gwarantujemy, iż każdy, kto zechce skorzystać z programu „Czyste powietrze” – oddech dla Opola” otrzyma pełną kalkulację kosztów i kompleksowe doradztwo.

Oczywiście nasi specjaliści zajmą się również sprawami związanymi z załatwieniem wszystkich formalności związanych z finansowaniem całej inwestycji.

– W ramach działań na rzecz ograniczenia niskiej emisji opracowaliśmy program wyjątkowy w skali kraju – wyjaśnia prezydent Arkadiusz Wiśniewski – Łączymy siły, aby poprzez system zachęt dla mieszkańców oraz profesjonalnego doradztwa, stopniowo poprawiać jakość powietrza w mieście – dodaje.

Opole się wyróżnia

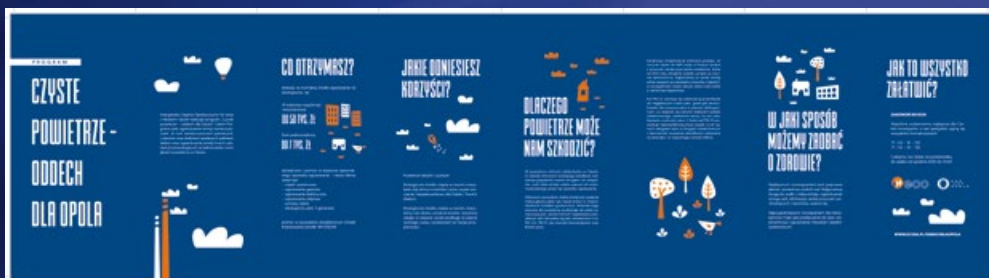
Na tle analogicznych programów realizowanych przez samorządy w całej Polsce, wsparcie finansowe Miasta Opole jest bardzo atrakcyjne. Na przykład wspólnota mieszkaniowa składająca się z 10 lokali może liczyć na dofinansowanie do budowy węzła ciepłego oraz wykonanie wewnętrznych instalacji w częściach wspólnych i w lokalach, w wysokości do 50 tysięcy złotych, w przypadku podłączenia do ciepła systemowego. Indywidualni odbiorcy ciepła, mogą na przykład skorzystać z dofinansowania do zakupu i in-

stalacji ogrzewania gazowego w wysokości do 7 tysięcy złotych. Tyle samo otrzymają osoby, które zdecydują się na instalację np. pompy ciepła. Dodatkowo opolanie mogą skorzystać z innych źródeł finansowania, jak na przykład preferencyjna pożyczka z WFOŚiGW w Opolu. Pomoc w załatwieniu wszelkich formalności oferuje ECO.

Będą mobilne punkty informacyjne

– W ramach realizacji programu, będziemy prowadzić działania edukacyjne. Powstaną mobilne punkty informacyjne ECO, dostępne dla mieszkańców Opola podczas miejskich wydarzeń plenerowych – dodaje Paweł Krawczyk, członek Zarządu ECO SA – *Mało kto myśli latem o smogu, ale kiedy zaczynamy go już czuć, jest za późno na kompleksowe i skuteczne działania* – podsumowuje – w tym zakresie, z całą mocą działa zasada, która mówi, że lepiej zapobiegać niż leczyć.

Po wejściu w życie uchwały, co nastąpi z początkiem sierpnia, Urząd Miasta będzie zbierał deklaracje udziału w programie.





Najlepsi na świecie przyjadą na „Opolską Karolinkę”

Hancock, Dudek i inni

27 sierpnia w Opolu druga edycja turnieju „Opolska Karolinka”. To duża, sportowa impreza, na którą przybędą gwiazdy światowego speedwaya - zachęca trener Kolejara Opole i współorganizator zawodów, Piotr Żyto.

- Pierwsza edycja turnieju „Opolska Karolinka” odbyła się w 2015 roku. To wtedy ostatni raz kibice mogli podziwiać na stadionie w Opolu zawodników z Grand Prix, a więc tych bezpośrednio rywalizujących o mistrzostwo świata. 27 sierpnia znowu wielkie ściganie przy Wschodniej!

- I dokładnie o to chodzi. Te zawody organizowane są z myślą o opolskich fanach czarnego sportu. Dla tych, którzy pragną poczuć i na własne oczy w swoim mieście zobaczyć trochę lepszego żuźla. W dodatku obchodzimy urodziny 800-lecia miasta, więc okazja jest jeszcze bardziej szczególna.

- Mówi Pan „trochę lepszego żuźla”, a przecież przyjadą prawdziwe gwiazdy.

- Rzeczywiście, Amerykanin Greg Hancock w tym sporcie osiągnął absolutnie wszystko, w dodatku po kilka razy. Ma największą liczbę startów w zawodach Grand Prix. Słowak Martin Vaculik to zwycięzca Karolinki sprzed dwóch lat. Patryk Dudek to aktualny lider rywalizacji o mi-

strzostwo świata. Chcielibyśmy, żeby pojechali również nasi żuźlowcy, czyli Kevin Woelbert i Denis Gizatullin. Mamy też Anglika Richarda Lawsons, którego chcemy sprawdzić pod kątem następnego sezonu.

- Trudno zaprosić gwiazdy na tor żuźlowy w Opolu?

- Może nie wypada się chwalić, ale powiem jak jest. Z gwiazdami miałem do czynienia, bo przecież pracowałem z nimi w klubach pierwszoligowych w Polsce, ale także w Szwecji. Wiadomo więc, że łatwiej mi do nich dotrzeć. Mamy dobre kontakty i lubimy się. Światowa czołówka raczej mi nie odmawia. Z Hancockiem pracowałem razem w klubach, z Dudkiem też dogadujemy się po przyjacielsku, bo znam całą rodzinę, a z jego menadżerką wszystkie sprawy można załatwić w kilka minut.

- Czyli co, dzwonisz do Grega i mówisz: „Słuchaj stary, robimy turniej w sierpniu w Opolu. Możesz przyjechać?”

- Tak to właśnie mniej więcej wygląda, choć

w tym przypadku trzeba jeszcze pewne rzeczy zawsze ustalić z menadżerami. Upewnić się, czy zawodnik nie bierze udziału w jakichś innych zawodach. Na szczęście my rozgrywamy turniej w bardzo dogodnym terminie. W tym czasie miał być rozgrywany Finał Mistrzostw Polski Par na Żużlu, ale został przniesiony. To będzie niedziela, absolutnie wolny termin, bez Ekstraligi i innych turniejów. W dodatku, dzień wcześniej w Gorzowie, rozgrywane jest Grand Prix, zatem najlepsi żużlowcy świata będą na miejscu!

- A formuła zawodów? Kibice chcieliby wyścigu indywidualnego.

- Tak było właśnie dwa lata temu i choć rozważana jest koncepcja dwumeczu, może trójmeczu, to jednak pozostaniemy raczej przy rywalizacji właśnie indywidualnej. Czego się nie robi dla kibiców. A wyścigi finałowe rozgrywane będą o Puchar Jerzego Szczakiela, bo my ciągle pamiętamy, szanujemy i doceniamy opolskiego mistrza świata!

- Ty mistrzem świata nie byłeś, ale kochasz ten sport jak mało kto.

- I to się już na szczęście nie zmieni. 12 lipca siedziałem w domu i nagle oświeciło mnie, że równo 35 lat temu w Opolu rozgrywany był finał Mistrzostw Polski Juniorów. A ja przecież zdobyłem wtedy brązowy medal. Wyciągnąłem, więc czarno-białe zdjęcie i program z tamtych zawodów i pochwaliłem się nim kibicom żużla na fejsbuku. Sukces był, nikt mi przecież tego trzeciego miejsca nie podarował, wywalczyłem je na torze.

- A jak się to wszystko zaczęło?

- Przesiąknąłem tym od małego, bo tata też był żużlowcem. Ostrzegał mnie, jaki ciężki to sport, ale gdy już się zdecydowałem, to chyba się ucieszył. Jeździłem od 1980 roku, gdy tylko zrobiłem licencję. Nie byłem jakimś super zawodnikiem, ale kilka medali wyjeździłem. W parach z Darkiem

Stenką wicemistrzostwo Polski i w Młodzieżowych Mistrzostwach Polski drużynowo złoto, srebro oraz brąz. Do 1987 roku występowałem w Wybrzeżu Gdańsk, potem już w Opolu.

- Ale chyba najważniejsze co w Twoim żużlowym życiu się wydarzyło, to już w charakterze trenera?

- Po zakończeniu kariery szybko zdobyłem uprawnienia instruktorskie i zacząłem trenować. I rzeczywiście, chyba wychodzi mi to lepiej, niż jazda na żużlu. Odniosłem kilka pięknych sukcesów. W 2007 roku byłem w sztabie trenerskim drużyny, która wywalczyła złoty medal w Drużynowych Mistrzostwach Świata. Na zawodach w Lesznie, w ostatnim biegu, Tomek Gollob wygrał nam tytuł jednym punktem. Dwa lata później prowadziłem Falubaz Zielona Góra, który po 18 latach wywalczył

ponowne Mistrzostwo Polski, a w kolejnym był drugi. Jako trener czuję się spełniony i nie muszę nikomu niczego udowadniać.

- Trochę musisz, bo Opole marzy o silnej drużynie. Marzy o awansie.

- Kocham żużel i oczywistym jest, że wszystko co teraz robię, to z myślą, aby opolski speedway stanął na nogi. Tutaj są teraz fajni ludzie, ufamy sobie, dobrze się pracuje. Staramy się upiększyć stadion. Dzięki wsparciu Miasta Opola remontujemy pomieszczenia dla zawodników i niebawem będą one naprawdę z prawdziwego zdarzenia. W domu, mieszkam niedaleko stadionu, mam dwa pokoje typowo żużlowe. Pełne przeróżnych gadżetów żużlowych! Jest tego naprawdę mnóstwo. Mam nadzieję, że będą kolejne, na przykład na okoliczność sukcesów Kolejarza Opole. Póki co jednak, to gorąco zapraszam wszystkich na „Opolską Karolinkę”. Emocje w gwiazdorskiej obsadzie gwarantowane!





TOP 9 plus 1, czyli BLOG Magdaleny Kurowskiej

Randkowa mapa Opola

Blogerka z Opola Magdalena Kurowska zaprasza nas na niezwykle spacer...

Moja pierwsza randka w Opolu zaczęła się w kinie studyjnym MDK na dokumencie o Annie Polittowskiej, zamordowanej rosyjskiej dziennikarce. Kontynuacja była już w „Book a Coffee”, skąd Leszek pamięta tylko moją czerwoną szminkę, odbitą na białej filiżance. Ja zresztą też. Choć brakuje mi takiego lokalu, w którym mogłabym zapaść się w kanapę, otulić grubym kocem i w półmroku wymieniać przeciągłe spojrzenia znad filiżanki, to przytulne Opole obfituje w miejsca na randkę. Oto mój subiektywny przegląd idealnych miejsc na romantyczne spotkania. Kolejność losowa.

Jasminum [ul. Piastowska 19a]

Już samo to, że trzeba przejść przez szafę, by dostać się do środka, robi bardzo dobre pierwsze wrażenie. Stylowe stoliki po maszynach do szycia, szerokie drewniane parapety pełne książek i najróżniejszych salonowych artefaktów, wygodna głęboka kanapa i werando-taras skierowany na Pasiekę. Czego chcieć więcej? Pitnej czekolady! Zdaj się na mnie i zamów w ciemno czekoladę z malinami i bitą śmietaną. Nie zapomnij o kwiatkach. W tym celu wybierz kwitnącą herbatę. Rozchylające się listki i płatki kwiatów w przezroczystym czajniczku to uczta dla oczu, podniebienia i nosa.

Grabówka [ul. Mozarta 2]

To już kultowe miejsce na kulinarnej mapie Opola. Naleśnikarnia z prawdziwie francuską duszą. Choć tęskni mi się do otwartej i drewnianej pergoli uginającej się pod ciężarem roślin, to cieszę się, że mogę teraz przez cały rok obżerać się sałatkami z fantastycznym sosem vinaigrette, wytrawnymi czy słodkimi naleśnikami wśród oleandrów i winorośli. Menu co jakiś czas oferuje nowe smaki i myślę, że warto każdego spróbować. Razem z Grabówką pergolę/ taras dzieli Pub, które serwuje wyśmienite koktajle – gorąco polecam pietruszkowy, zupę cebulową prosto spod Wieży Eiffela i mój ulubiony – pieczony camembert z czosnkiem. Do Paryża daleko, a do Grabówki w kilka minut od Rynku, Uniwersytetu, Filharmonii, Kanału Młynówki i Zielonego Mostku, na którym możecie zawiesić swoją kłódkę.

Klub Muzyczny Filharmonii Opolskiej [Krakowska 24]

Klasa wieczorową porą. Na pierwszy rzut oka stal, szkło i beton mogą być mało romantyczne. Jak mawia klasyk – nic bardziej mylnego. Wnętrze

robi wrażenie na wszystkich gościach. Szklane ściany i sufit pozwalają przyglądać się miejskiemu zgiełkowi z wygodnego zielonego fotela, zapraszającego wręcz do delektowania się kawą czy deserem w spokojnym zaciszu. Gwarantem spokoju jest paradoksalna kameralność Klubu, ale także prawdziwy strumień płynący w lokalu. I do tego fontanna, z której bije przyjemny chłód idealny na gorące pocałunki.

Dolce Far Niente [Rynek 11A]

Czekoladowa kraina. Pralinki, czekolada do picia, tarty z czekoladą, ciasteczka z czekoladą, batoniki z kakao. Będzie Wam tak słodko, że na koniec pozostanie wam już tylko się rozpuścić. To co mnie ujęło w tym miejscu to także wystrój. Jest tak zachwycający, że lokal Dolce Far Niente został wyróżniony przez Bored Pandę w rankingu na najciekawsze architektonicznie kawiarnie na całym świecie. Cała się rozpuszczam na samą myśl o Dolce. Zupełnie jak czekolada w kąpieli wodnej.

Laba [ul. Spacerowa 16]

Wyspa Bołko to chluba Opola, a chluba wyspy jest klubokawiarnia Laba. Będziecie zachwyceni okolicznościami natury, które przyjdzie Wam oglądać w drodze do Laby i przez jej przeszlusowane ściany. W lecie czekają na Was leżaki, hamaki, wygodne pufy umiejscowione tuż nad stawem. W zimie co prawda też, ale sugeruję porozgrzewać się grzanym winem w kilku odmianach pod kosmicznym sufitem. Zresztą sami zobaczycie.

Masala Tea House [ul. Kośnego 46]

Tego miejsca nie mogło zabraknąć na randkowej mapie Opola. Nie znam przyjemniejszego lokalu, w którym można bezkarnie w skarpetach rozwalać się na okrągłych pufach czy zalegać w kącie z drobną filiżanką herbaty. Obowiązkową pozycją w menu jest zniewalająca Chai Masala. To czego musisz koniecznie spróbować to gulab jamun – indyjski pączuszek umaczany w słodkim syropie z wodą różaną. Rozpływa się w ustach, a przy tym włącza Ci tryb Więcej. Więcej! WIĘĘĘĘĆ! Jeśli słodkości to nie wasz target, spróbujcie pysznego hummusu. Randka z krwi i kości w indyjskiej herbaciarni nie może się obejść bez shishy. Wiesz jak to mówią, nie ma dymu bez ognia.

Kawiarnia – Cukiernia Europa

[Pl. Wolności 7/8]

Daję sobie rękę uciąć, że wielokrotnie przechodziłeś obok Europy i nawet jej nie zauważyłeś. A szkoda, bo to idealne miejsce na kręcenie romansów. Dosłownie. Każda księżniczka czy dama, która urodziła się za późno jak na swoje czasy, będzie zachwycona. Złote ogromne żyrandole, tapeta w róże, różowe ściany i krzesła jak za Ludwika XIV. Jeśli romantyczna dusza Twa, zabierz ją w podróż w czasie i podaruj najśodsze cuda, jakie mogły wyjść spod ręki opolskiego cukiernika.

Kofeina Foyer [Pl. Teatralny 12]

Rajski ptak Opola. Jestem absolutnie zachwycona rewolucją, która wydarzyła się w Teatrze im. Jana Kochanowskiego. Mam teraz więcej okazji do bywania w teatrze, a to wszystko dzięki Kofeinie Foyer. Na twojej drugiej połówce na pewno zrobi wrażenie wybór teatru na randkę. Jeśli tym razem nie idziecie na sztukę, to na pewno spędzicie miło czas w barwnym i nowoczesnym wnętrzu Kofeiny Foyer mieszczącej się właśnie w gmachu teatralnym. Spokojnie możecie się tam delektować.... wnętrzem.

Wintydź [Szpitalna 17a]

Miejsce palce lizać. Wintydź serwuje fenomenalne milkshake, ale i drinki mogą zawrócić w głowie. Co się nawinie czyli wino z różami, drink lawendowy z wódką czy niesamowite lemoniady z rabarbaru, mango czy lawendy. Zdaję sobie sprawę, że nie samym jedzeniem człowiek żyje, ale przyznaj, że jest coś w powiedzeniu przez żołądek do serca. W Wintydżu masz to pewne, jak w banku.

Pamiętajcie, że wskazane przez autorkę bloga miejsca, niekoniecznie mogą pasować Wam obojgu. Może sam spacer będzie dla was równie przyjemnym wydarzeniem?

BLOG: magdalenakurowska.pl

Za miesiąc kolejny blogger opowie o czymś zupełnie... innym





Powstał atlas z myślą o rowerzystach

Centrum Opola na rowerze

Przemieszczamy się tędy codziennie, ale czy pędząc od miejsca do miejsca zdajemy sobie sprawę, ile pięknych i zabytkowych miejsc mijamy? A gdyby tak po centrum Opola przejechać się rowerem i od czasu do czasu zatrzymać? Skorzystaliśmy z atlasu i spróbowaliśmy, naprawdę warto!

Kierunek na wiadukt

Starujemy sprzed dworca kolejowego przy stacji Opole Bike. Już na „dzień dobry” mamy zabytkowe XIX-wieczne budynki poczty i dworca kolejowego, a za zakrętem, na ul. Korfantego, wiekowy obiekt byłej Naddyrekcji Kolei i pomnik pocztowców. Wjeżdżamy w ulicę Armii Krajowej i od razu pniemy się pod górę podjazdem na wiadukt, z którego od prawej strony rozpościera się widok na dworzec kolejowy i budynki wokół. Jedziemy dalej przez drugi wiadukt. Po zjeździe, za zakrętem, skręcamy przed kapliczką w prawo, w ul. św. Jacka. Kapliczka stoi przed byłym cmentarzem cholerycznym. Dojeżdżamy do drogi spacerowej nad Odrą, skręcamy w prawo i po ok. 150 m zatrzymujemy się na cyplu. Z prawej strony widać jaz na początku Kanału Młynówka oraz przedwojenne budynki dworca wodnego. Na wprost, w oddali, most spacerowy pomiędzy wyspami Pasięka i Bolko, a przed nim jaz ze służą do przepływu barek rzecznych. Na przeciwnym zaleśnionym brzegu wyspy Bolko rozpościera się ogród zoologiczny.

Pamięci węgierskich braci

Jedziemy dalej drogą pieszo-rowerową nad Młynówką. Po ok. 700 metrach odpoczynek przed hotelem, kiedyś był tam port rzeczny. Na skwerze stoi mało znany jeszcze pomnik ku czci węgierskiego powstania w 1956 roku, a w tle ogromny obiekt byłej dyrekcji kolei, obecnie policji. Kontynuujemy jazde

bulwarem nad kanałem. Zatrzymujemy się przy Moście Groszowym (Westchnień). Przed mostem, pod grabem, stoi „domek szwajcarski” poborcy myta za przejście mostem – obecnie część restauracji. Wjeżdżamy na skwer i parkujemy przed oszklonym budynkiem biblioteki. Na prawo, w oddali widać klasztor Franciszkanów i kościół św. Trójcy. Obok fontanny są dwa pomniki: generałowi Henri Le Rond oraz „Bóg Honor Ojczyzna”, a obok skweru widać doskonale wszystkim znaną „Opolską Nike”.

Wieża Piastowska obowiązkowo

Wracamy do rowerów i wyjeżdżamy przez Most Groszowy. Przechodzimy ul. Piastowską obok Instytutu Śląskiego i MDK. Dalej ul. Strzelców Bytomskich obok Radia Opole, przedwojennej siedziby Izby Przemysłowo-Handlowej. Skręcamy w prawo i dojeżdżamy na parking przed Narodowe Centrum Polskiej Piosenki i Muzeum Polskiej Piosenki. Z parkingu widać przedwojenny, ceglany domek urzędu rzeczniczego. Na lewo, w głębi, mały obiekt niegdyśszego Browaru Zamkowego i nowoczesne lodowisko Toropol. Wyjeżdżamy uliczką po prawej stronie NCPP w kierunku XIII-wiecznej Wieży Piastowskiej. Tutaj obowiązkowe zwiedzanie i wjazd z parkingu pod budynkiem Urzędu Wojewódzkiego (przedwojenna Rejencja Opolska). Przechodzimy na drugą stronę ul. Piastowskiej i podchodzimy do krawędzi Kanału Młynówka przy służie. Po prawej widać XIV-wieczny kościół św. Trójcy, była synagoga,

budynki mieszczańskie tzw. Opolskiej Wenecji, zaś po lewej były „szpital” św. Aleksego.

Pamiętka z powodzi

Jedziemy dalej bulwarem wzdłuż kanału. Za mostem, na jezdni obok „szpitala” św. Aleksego, widać kontur byłej baszty Odrzańskiej (Wrocławskiej). Nieco dalej mały XV-wieczny kościółek św. Aleksego. Zatrzymujemy się przy słupie na końcu Kanału Młynówka. Na ścianie służy znak poziomu wody z lipca 1997 roku. Po przeciwnej stronie fragment muru obronnego, w głębi katedra z XIII wieku p.w. Podwyższenia Krzyża Św., a po lewej budynki byłej pierwszej elektrowni miejskiej. Jedziemy dalej bulwarem nad Odrą ok. 200 m. Stąd dobrze widać północny cypel Pasieki i Most Piastowski.

Odpoczynek przy baszcie

Wracamy bulwarem i skręcamy w ul. Konopnickiej. Przy ul. Książąt Opolskich po lewej widać Muzeum Diecezjalne, a nieco dalej (tuż przed katedrą), przedwojenny budynek Banku Rolników. Zatrzymujemy się na placu katedralnym. Zwiedzamy kościół, a na placu oglądamy basztę, mur obronny, pomnik bł. Jerzego Popiełuszki oraz na budynku plebani płytę pamiątkową ku czci papieża Piusa XI. Z placu katedralnego wyjeżdżamy pod bramą-pomnikiem. W połowie ul. Szpitalnej zatrzymujemy się na parkingu nad brzegiem kanału. Widać stąd służy i budynek urzędu. Ulicą Młyńską dojeżdżamy do rynku. Oglądamy XVIII-wieczny ratusz, kamieniczki i Aleję Gwiazd. Można odwiedzić informację turystyczną. Przechodzimy do kościoła p.w. św. Trójcy i Wniebowzięcia NMP, a przed Mostem Zamkowym oglądamy pomnik Karola Musioła.

Kiedyś klasztor, dzisiaj uniwersytet

Z Rynku wyjeżdżamy ul. św. Wojciecha. Po drodze mijamy Kamienicę Czynszową nr 9 – oddział Muzeum Śląska Opolskiego. Na końcu ulicy zatrzymujemy się przed Muzeum z XV wieku. Po prawej widać front XIV-wiecznego kościoła „Na Górcie” oraz budynek Uniwersytetu – dawny klasztor Dominikanów. Można podjechać raptem 100 metrów na Mały Rynek przed klasztor siostr Notre Dame. Za bramą klasztoru pozostałość po średniowiecznej baszcie. Ulicą Mozarta dojeżdżamy ok. 50 m do wejścia do Muzeum, skąd wyjeżdżamy

w prawo na ul. Osmańczyka. Po prawej mijamy budynki przedwojennego Królewskiego Katolickiego Gimnazjum, a przed nimi pomnik Józefa Lompy. Na końcu ulicy, po prawej, stoi kapliczka z XVII wieku, a po lewej niepozorny budynek XVII-wiecznego zajazdu „Wygoda”.

Trasę znajdziecie w najnowszym atlasie „Opole i okolice na rowerze” na str. 22-23. Atlas do nabycia w Miejskiej Informacji Turystycznej.

Koniec i... początek trasy

Skręcamy w prawo i zatrzymujemy się na skwerze przed basztą średniowiecznego Zamku Górnego. Widać też fragment muru obronnego. Następny parking przed wejściem do Uniwersytetu, gdzie też jest jego Muzeum. Wokół placu przedwojenne kamieniczki. Po prawej zabytkowy ceglany budynek byłego sierocińca. Obchodzimy Uniwersytet i wzgórze uniwersyteckie dookoła przechodząc przez kościół MB Bolesnej i św. Wojciecha („Na Górcie”). Sprzed Uniwersytetu wyjeżdżamy obok centrum handlowego i ul. Kośnego dojeżdżamy przed Teatr im. Kochanowskiego. Dalej ul. Ozimską i po ok. 700 m wjeżdżamy na środek Pl. Daszyńskiego przed fontannę „Opolska Ceres”. Wokół placu przedwojenne kamienice, m.in. na rogu budynek Wyższej Szkoły dla Dziewcząt, a obecnie sąd. Z placu wyjeżdżamy ul. Damrota. Po lewej mijamy zabytkowy budynek byłego Banku Rzeszy, dalej kilkuletni NBP i następnie wiekowy budynek kasy oszczędnościowej. Za zakrętem na ul. Krakowskiej, po lewej, mijamy zabytkowy obiekt przedwojennego Starostwa Powiatowego. Za skrzyżowaniem widać już budynek poczty i parking rowerowy. Koniec i początek trasy.

Trasę poleca Opolski Klub Turystyki Rowerowej
Rajder: Marek Madej, Sławomir Szota

KONKURS!

Dla pierwszych 10 osób, które z sierpniowym numerem „Opole i kropka” pojawiają się w Wydziale Kultury (ul. Żeromskiego 3a) atlasy gratis! Czekamy do 14 sierpnia, w godzinach pracy urzędu.

WAKACJE ZOO

Opolskie zoo historię sięga ponad 100 lat. W 1912 roku, kiedy to na wyspie powstawał park, odgrodzono część terenu, na którym stworzono prywatny „idylliczny obszar dla saren, pawów, bażantów i innych zwierząt”. Ich widok miał służyć ucieście przechadzających się mieszkańców Opola. I tak się dzieje do dzisiaj. To rodzinne i najbardziej lubiane miejsce w mieście. Żelazny punkt programu każdego mieszkańca Opola, Opolszczyzny i gości z Polski oraz świata. To ponad 1000 zwierząt reprezentujących 227 gatunków.



POLSKIM ZOO



Zapraszamy codziennie od godz. 10.00 do 18.00.



Od Grasse do Carrary

Partnerstwo bez granic

W krajobraz opolskiego rynku od lat wpisuje się drogowaskaz z kierunkami geograficznymi i odległościami do 12 miast partnerskich Opola. Współpraca z niektórymi z nich sięga lat 60. i 70. ub. wieku. Inaczej być nie może, wszak Opole nazywamy miastem bez granic!

Francuska stolica perfum pierwsza

W 1964 roku Karol Musioł, legendarny władarz Opola, podpisał umowę partnerską ze światową stolicą perfum – francuskim miastem Grasse. W latach siedemdziesiątych do grona miast partnerskich Opola dołączył Poczdam (1973 r.) oraz Szekestehervár – pierwsza, historyczna stolica Węgier (1978). Kolejne umowy partnerskie Opole zawarło z Kuopio (1980) – miastem w środkowej Finlandii oraz z Mülheim an der Ruhr (1989) – niemieckim miastem w Nadrenii Północnej-Westfalii. W 1993 roku do grona miast partnerskich Opola dołączył Alytus, największe miasto w południowej części Litwy. Rok później umowę partnerską podpisano z Roanoke County w stanie Wirginia w Stanach Zjednoczonych. W 1997 r. miastem partnerskim Opola został czeski Bruntál. XXI wiek to nawiązanie współpracy z kolejnymi miastami: w 2004 r. z Biełgorodem – położonym w europejskiej części Rosji, a rok później z Iwano-Frankiwskiem (do 1962 r. –

Stanisławowem) na Ukrainie oraz z bawarskim Ingolstadt. Dwunastym miastem partnerskim Opola została w 2006 r. tokańska Carrara.

Są też inne samorządy

Wszystkie umowy stanowią podstawę do rozwijania współpracy pomiędzy miastami w różnych dziedzinach: kultury, sportu, nauki, oświaty i przemysłu. Są w nią zaangażowane liczne opolskie instytucje, organizacje pozarządowe, szkoły i przedsiębiorstwa. Współpraca nie ogranicza się jednak tylko do miast partnerskich. Realizowana jest także z udziałem innych samorządów, zainteresowanych podjęciem wspólnych inicjatyw, m.in. z Darlington w Wielkiej Brytanii, Bonn w Niemczech czy ostatnio z Nickenich – gminą partnerską Dzielnicy Chmielowice.

Długa lista projektów

Wspólnie z partnerami zagranicznymi zrealizowano wiele udanych projektów.

Do najważniejszych przedsięwzięć ostatnich lat należy m.in. odrestaurowanie zabytkowego autobusu w Opolu, który obecnie jest atrakcją turystyczną w Ingolstadt. W 2016 roku Park Naukowo-Technologiczny w Opolu przyjął w prezencie robota przemysłowego z firmy Audi w Ingolstadt. Rok wcześniej, w naszym mieście, odbył się Międzynarodowy Turniej Szachowy Juniorów z udziałem młodzieży z Poczdamu. Z tym niemieckim miastem realizowano również młodzieżowy projekt „Opole w kadrze” oraz „Poczdam w kadrze”, polegający na fotografowaniu obu miast przez uczniów. W stolicy województwa, co roku odbywają się międzynarodowe plenery malarskie z udziałem artystów z miast partnerskich. Organizowane są liczne wystawy, zarówno opolskich twórców w zaprzyjaźnionych miastach, jak i prezentacje zagranicznych artystów u nas. Podczas „Dni Opola” oraz innych ważnych wydarzeń, występują chóry i zespoły artystyczne z miast partnerskich, a opolscy wykonawcy koncertują za granicą. Promocja miast partnerskich i Opola odbywa się również na targach turystycznych i towarzyszy świętom miast.

Międzynarodowi... seniorzy

W 2016 r. w Galerii Sztuki Współczesnej odbyła się duża wystawa niemieckiego artysty z Ingolstadt, urodzonego w Opolu – Bena Muthoffera, który przekazał kilkadziesiąt swoich prac opolskiej galerii. W 2015 r. w Alytusie miała miejsce wystawa prac niepełnosprawnej młodzieży z Opola. Na gruncie międzynarodowym współpracują ze sobą również seniorzy. Jednym z najważniejszych przedsięwzięć był projekt „Senior w społeczeństwie cyfrowym” z udziałem seniorów z Opola, Bruntála i Iwano-Frankiwska. Każdego roku w marcu, wspólnie z Miastem Székesfehérvár oraz z Województwem Opolskim i Komitatem Fejer, organizowany jest Dzień

Przyjaźni Polsko – Węgierskiej. W tym czasie, mieszkańcy obu miast, mogą uczestniczyć w ciekawych koncertach, wystawach, wydarzeniach sportowych czy organizowanych projekcjach filmów. Na turnieje piłkarskie w Székesfehérvár zapraszani są piłkarze z Opola. Co roku staże i praktyki w opolskich urzędach i instytucjach odbywają młodzi ludzie z miast partnerskich. Ważnym projektem była również międzynarodowa konferencja „Dyplomacja samorządowa w Trójkącie Weimarskim” w 2016 r. z udziałem gości z Ingolstadt, Mülheim an der Ruhr, Poczdamu i Grasse.

Opolskie ślady partnerstwa

W przestrzeni Opola można spotkać trwale ślady współpracy z miastami partnerskimi. Obok wspomnianego już drogowskazu, na ul. Żwirki i Wigury, w ubiegłym roku stanął

Obelisk Bohaterów Rewolucji Węgierskiej 1956, autorstwa Jánoša Horvátha z Székesfehérvár. Na Osiedlu Armii Krajowej znajduje się Rondo Miasta Partnerskiego Grasse, a po opolskich ulicach jeździ autobus MZK o nazwie „Poczdam”. W centrum można oglądać piękne rzeźby z marmuru karraryjskiego, pokłosie międzynarodowych plenerów rzeźbiarskich, które odbyły się w 2006 i 2008 r. w Opolu.

We wrześniu wspólna parada

Obecnie przygotowywane są kolejne, wspólne projekty. Już we wrześniu przedstawiciele miast partnerskich wezmą udział w paradzie historycznej z okazji 800-lecia Opola. W ramach programu Europa dla Obywateli, będą również uczestniczyć w projekcie „Solidarni w partnerstwie”. Celem jest wymiana doświadczeń związanych z budowaniem społeczeństwa obywatelskiego oraz debata poświęcona wzajemnej pomocy w sytuacjach kryzysowych. Jest to szczególnie ważne w roku 20. rocznicy powodzi.





W PNT do końca 2018 roku powstanie Budynek Wysokich Technologii IT wraz z Centrum Przetwarzania Danych. Budynek dedykowany jest branży inżynierskiej. To pierwsza taka przestrzeń na Opolszczyźnie. Planowane jest tam zainstalowanie systemu SCADE, który umożliwia inteligentny pomiar mocy poszczególnych urządzeń.

Park Naukowo-Technologiczny, czyli

Dolina Krzemowa w Opolu

Przeciętny człowiek nie bardzo wie „co oni tam robią”. Tymczasem w popularnym PNT dzieją się naprawdę rzeczy mądre, ciekawe i na miarę XXI wieku.

Zapewne nie raz zdarzyło się wam natrafić na Park Naukowo-Technologiczny, przejeżdżając ulicą równoległą do CH Karolinka, w stronę Centrum Wystawienniczego-Kongresowego. A może wasze dzieci zapragnęły zrobić sobie zdjęcie na tle budynków, które elewacją i kształtem mocno przypominają tę z pewnej popularnej gry komputerowej? Kto jednak zna słowo „startup” lub prowadzi raczkujący biznes, z pewnością wie, jakie usługi świadczy PNT mieszczące się przy ul. Technologicznej 2. Jeden Park, a wiele potrzeb, które zaspokaja. Przedstawmy kilka.

Wirtualne Biuro – Twoja firma pod prestiżowym adresem

Prowadzisz małą firmę, nie masz dużych pieniędzy na start i optymalizacja kosztów jest dla ciebie priorytetem? Do tego nie chcesz, żeby w rejestrze

przedsiębiorców firma widniała pod adresem twojego zamieszkania? Cenisz sobie prywatność i nie potrzebujesz lokalu użytkowego do obsługi klientów w centrum miasta? Wystarczy ci prestiżowy adres przy ul. Technologicznej 2, który posłuży do rejestracji twojej firmy. Unikasz spamu, niechcianej poczty oraz telefonów od telemarketerów. Wirtualne biuro to pełna obsługa korespondencji, gdzie skanują tylko ważne dla ciebie, tradycyjne listy i wysyłają pod wskazany adres email.

Preinkubacja – Naucz się biznesu zanim założysz firmę

Chcesz pomysł na biznes legalnie przetestować, ale bez zakładania firmy, bo obawiasz się porażki? Pamiętaj, że „porażki w biznesie to inaczej zdobywanie doświadczenia w drodze do sukcesu”.

Pytanie, czy można je ograniczyć lub zmniejszyć koszty i ryzyko? W programie preinkubacji, bez początkowej fachowej wiedzy, przetestujesz swój model biznesowy. Kiedy okaże się, że nie został zaakceptowany przez rynek, bezproblemowo zamkniesz swój startup i swobodnie popracujesz nad kolejnym. Korzyści jakie wyciągniesz z programu to m.in. doświadczenie w prowadzeniu własnej firmy. Od PNT otrzymasz rachunek bankowy oraz system do wystawiania faktur. Tamtejsi mentorzy przeanalizują z tobą wszystkie zagrożenia przedsięwzięcia oraz wskażą jego największe atuty.

Ulokuj swoją firmę w ekosystemie z branży IT i Nowych Technologii

Park Naukowo-Technologiczny w Opolu dysponuje pomieszczeniami biurowymi oraz w pełni wyposażonymi salami konferencyjnymi dostępnymi 24h/7 dni w tygodniu. Posiada również hale laboratoryjne. Ze względu na lokację przedsiębiorstw w środowisku firm z branży IT, motoryzacyjnej, chemicznej, czy kosmetycznej zainteresowanie jest ogromne. Z tego powodu planowana jest rozbudowa PNT o kolejny budynek z nowoczesną serwerownią.

Centrum Projektowania Inżynierskiego, czyli jak bardzo wytrzymała jest zapalکا

Zastanawiałeś się kiedyś, ile potrzeba siły, żeby zgnieć zapalکا lub ją rozerwać bez przełamania? W PNT można to dokładnie zbadać na specjalistycznych maszynach zmęczeniowych. Ich zastosowanie jest szerokie, a wykorzystanie bardziej przydatne. Park świadczy usługi badawcze i analityczne w atrakcyjnych cenach. Same maszyny i Centrum Projektowania Inżynierskiego jest odpowiedzialne na zapotrzebowanie rynku oraz analizy potrzeb przedsiębiorców z województwa opolskiego.

Chroń swoje know-how

Rzecznik patentowy PNT wykonuje kompleksowo, profesjonalnie, z zachowaniem pełnej poufności opracowania i czynności w całym zakresie przedmiotów prawa własności przemysłowej - wynalazków, wzorów użytkowych i przemysłowych, znaków towarowych (logo, haseł reklamowych, sloganów)

oraz oznaczeń geograficznych. Takie zabezpieczenie gwarantuje ochronę przed kopiowaniem – patologicznym problemem naszych czasów.

Akceleracja – stwórz jednorożca

Masz genialny pomysł na biznes, wiesz na czym chcesz zarabiać? Twój projekt to innowacja regionalna, na skalę kraju lub nawet świata? Posiadasz patenty, aby chronić swój pomysł? A może posiadasz tysiące użytkowników miesięcznie pobierających twoją aplikację? Nie pozostaje ci nic innego, jak skorzystać z programu akceleracji (przyspieszenia) w PNT i sięgnąć po pierwszą, a nawet drugą turę finansowania (w zależności od rozwoju startupu). PNT buduje największy portfel inwestorski w tej części kraju i poszukuje finansowania dla najlepiej rokujących startupów. W ten sposób pomysł na biznes można przeobrazić w... jednorożca czyli startup, którego wartość wyceniana jest na ponad miliard dolarów.

Namacalne dowody sukcesu

Technologiczna 2, ma szansę stać się Centrum Technologicznym i Biznesowym Opolszczyzny. To tutaj zrodziły się lub działają takie startupy, jak Mouse-Box (pierwszy na świecie komputer PC pod postacią bezprzewodowej myszki komputerowej), VR-BOX (wytrzymałe google VR, wykonane z kartonu wysokiej jakości użytkowej z przeznaczeniem na przestrzeń reklamową). GreatWood, czyli zwycięzca konkursu „Start Startup” na najlepszy pomysł na biznes z projektem armatury drewnianej. To tutaj swoim optymizmem i pomysłami zarażają nas takie osoby, jak Adrian Kajda - twórca globalnej Aplikacji Feulio, którą w krótkim czasie pobrało 2 miliony osób na całym świecie. To w PNT zrodził się jeden z najpopularniejszych w Polsce kanałów na YouTube „Bez kanału”. To tutaj młodzież, która jeszcze nie skończyła osiemnastu lat, tworzy innowacyjne rozwiązania VR, takie jak „Dawne Miasto” Adama Zadorskiego.

Pamiętajcie, że podróż tysiąca mil zaczyna się od pierwszego kroku. Niech twój pierwszy krok będzie na Technologiczną 2.

Patryk Suliga

Park Naukowo – Technologiczny w Opolu

Józef Żymańczyk, czyli

KOCHAM OPOLE !



„Opole to piękne miasto” – słyszymy od przyjezdnych, gości, turystów i kontrahentów. Zwracają uwagę na cechy, które dla mieszkańców Opola są zwyczajne i oczywiste. Warto czasami spojrzeć na nie pod innym kątem. Tym razem legenda Odry Opole, były piłkarz ekstraklasy Józef Żymańczyk

- Imię i nazwisko?

- Józef Żymańczyk.

- Czym Pan się zajmuje na co dzień?

- Na co dzień jeżdżę taksówką po naszym pięknym mieście.

- Pana hobby?

- Generalnie sport, piłka nożna, narty, rower, pływanie i nurkowanie, wypadu w góry wysokie (Tatry, Alpy), dobra książka i kino.

- Skąd Pan przyjechał do Opola?

- Moi przodkowie przyjechali tu z Kresów.

- Dlaczego Opole?

- Tu mieszkam od dziecka. Opole jest przyjemnym, klimatycznym miejscem do życia, każdy może tu znaleźć coś fajnego dla siebie.

- Pana ulubione miejsce w Opolu?

- Jest ich parę. Przede wszystkim kamionka „Piast” (czysta woda) gdzie pływam, nurkuję, a zimą od 6 lat, co niedzielę wchodzę do wody. Stadion Odry Opole przy Oleskiej 51, Stadion Ko-

lejarza przy Wschodniej, wspaniała wyspa Bolko z naszym zoo, no i oczywiście nasz wspaniały Rynek.

- Najmilsze wspomnienie z Opola?

- Era Piechniczka 1977/79, Mistrzostwo rundy jesiennej w 1 lidze, Mecz w pucharze UEFA z FC Magdeburg (fantastyczna gra moich idoli Młynarczyk, Wójcik, Korek, Harańczyk, Kwaśniewski, Koźniewski, Klose, Bolcek, Tyc itd.) Wspaniała jazda opolskiego Kolejarka z Jerzym Szczakiem na czele, czasy Wojtka Załuskiego i Marka Mroza, no i atmosfera opolskich festiwali.

- Największe osiągnięcie zawodowe?

- Jako, że byłem zawodowym piłkarzem, to awans z Odrą do 2 ligi (pod wodzą śp. Zyg. Blauta 96/97), gra w ekstraklasie w Ruchu Radzionków w 98/2000 i gra reprezentacji Polski w piłce halowej (awans i gra w mistrzostwach świata w Hongkongu w 1992r.)

- Mówię OPOLE, myślę?

- Opole kojarzy mi się z fajnym miejscem do życia (uczelnie, zabytki, obiekty kultury i sportu).

- Pana życzenia dla Opola?

- Opolu życzę, aby w dalszym ciągu rozwijało się, tak jak w chwili obecnej (kibicuje i trzymam kciuki Arkowi Wiśniewskiemu). Żeby w przyszłości wszyscy byli zadowoleni z powiększenia naszego

miasta, a życie kulturalne Opola, co roku obchodziło 800-lecie istnienia (ilość imprez i wydarzeń). Na koniec, życzę wszystkim przede wszystkim zdrowia, udanego i dobrego życia. 





Najszynniejszy budynek miasta

Katedra – symbol Opola

Opolska katedra została... katedrą po blisko 700 latach od powstania, w 1972 roku. Od tego czasu nosi nazwę Kościoła Katedralnego Świętego Krzyża w Opolu. Świadek niemal 800-letniej historii miasta!

76 metrów historii

Najwyższy budynek w Opolu, wieże katedry mierzą po 76 metrów, przez wieki zmieniał swój wygląd. Najstarsze wzmianki o świątyni pochodzą z 1223 roku, chociaż relikwie świętego krzyża miały się w tym kościele pojawić już 200 lat wcześniej. Wówczas świątynia nie miała wież, tak strzelistego dachu i nie była tak duża jak obecnie. Nawet położenie było inne. Kościół Świętego Krzyża stał w miejscu kruchty dzisiejszej Katedry i w XIII wieku prawdopodobnie był wielkości kaplicy, o czym może świadczyć portal głównego wejścia do Katedry.

Bruzdy od mieczy

Przedśionek prowadzi do pamiętającego czasy średniowieczne portalu. To są przypuszczenia – że tak było mogą świadczyć bruzdy od mieczy, które tępiono na znak, iż rycerz wyrzeka się stosowania przemocy. Kościół św. Krzyża najpierw był drewniany, murowany został, gdy wyniesiono go do rangi kolegiaty. W porównaniu do obecnej katedry, dawna świątynia tchu w piersiach nie zapierała. W XIII wieku kościół

posiadał jedną wieżę, a dach kryty był gontem i tak zostało do początku XVIII wieku. Wcześniej kościół Świętego Krzyża był podobny do kościoła Franciszkanów. Prawdopodobnie w XVI wieku, za czasów Jana Dobrego, prostopadle do przedśionka, dobudowano nawę główną, czyli miejsce gdzie dziś siedzą wierni.

Pożar jeden po drugim

Być może kościół nie zmieniłby tak diametralnie swojego wyglądu, gdyby nie pożary, które nawiedzały Opole. Po tym z 1415 roku, ocalała tylko chrzcielnica i relikwiarz. Odbudowa trwała do 1520 roku. W międzyczasie spłonęły także dokumenty, co znacznie ogranicza wiedzę na temat tej świątyni. W XV i XVI w. kościół powiększono o kaplicę m.in. Trójcy Świętej (obecnie Piastowską), czyli tam, gdzie znajduje się pomnik nagrobny księcia Jana Dobrego. Następnie powstały kaplice św. Jadwigi i św. Anny. Z podań dowiadujemy się o kolejnych pożarach. Ten z 1615 roku stopił cztery dzwony, dwie wieże i dach. Później odbudowano tylko jedną - południową wieżę, natomiast ze stopionych resztek dzwonów, odlano nowe. Do dziś przetrwał tylko

jeden z nich. XVII wiek był bardzo pechowy dla obecnej katedry, która paliła się wówczas średnio co 15 lat! Dziś można zauważyć, że mury nawy głównej musiały być wyższe, o czym świadczą sklepienia okien, których część została zamurowana.

Godność Katedry

Obecny kształt katedra otrzymała pod koniec XIX w. W 1882 r. przebudowano wnętrze w stylu neogotyckim, a między rokiem 1897 - 1902 w kościele przeprowadzono szeroko zakrojone prace budowlane. Wyremontowano dach, przekształcono boczne elewacje i nadbudowano wieże wzniesione ku czci Matki Bożej Opolskiej. W latach 1963-1966 kościół został gruntownie odnowiony. Odświeżono wtedy pierwotne wątki ceglano murów, wykonano nowe portale od południa i północy, nową polichromię, sgraffita i witraże. Usunięto większość neogotyckiego wystroju, wprowadzając w jego miejsce obiekty z obszaru województwa opolskiego. W 1972 r. kościół został podniesiony do godności katedry.

Matka Boża Opolska

Katedra pełna jest dzieł sztuki. W obawie przed Szwedami, w 1702 roku do Opola przywieziono Matkę Boską Piekarską, która teraz nosi nazwę Matki Bożej Opolskiej. W Piekarach pozostawiono kopię. W 1983 roku obraz został koronowany przez papieża Jana Pawła II. Z przedwojennego wyposażenia kościoła przetrwały trzy późnobarokowe ołtarze, w tym wielki ołtarz główny, wszystkie wykonane w latach siedemdziesiątych XVIII w. (1773-74).

Cmentarz, o którym mało wiemy

Przez wieki teren wokół katedry zajmował cmentarz. Dziś niewiele wiadomo na temat tego miejsca, ponieważ nie prowadzono tam prac archeologicznych. Tajemnice kryje także brama główna, prowadząca na plac kościelny. To wejście, zbudowane w 1923 roku, jest pomnikiem poległych podczas I wojny światowej, a ufundowali go ówcześni opolanie. W przekazach historycznych spotykamy dwie wersje wzniesienia świątyni. Jedna mówi, że kościół świętego krzyża powstał za sprawą relikwii, które przywiózł z wojen krzyżowych opolski

książe Kazimierz. Druga, iż to biskup wrocławski Klemens przekazał kościołowi relikwię Świętego Krzyża w 1024 roku. Miał je otrzymać w podarunku od świętego Emeryka. Obie wcale nie muszą się wykluczać.

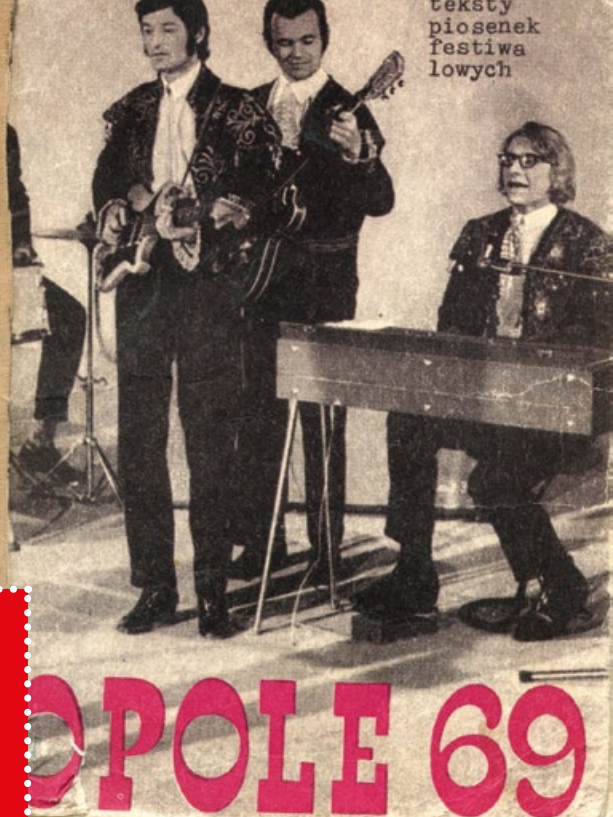
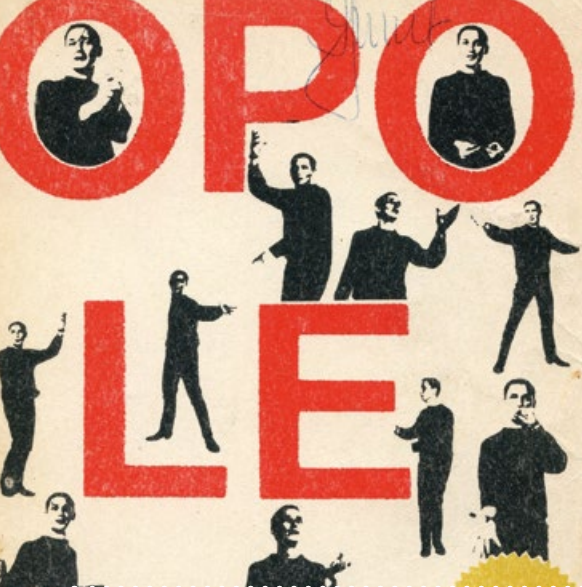
Dwa kościoły Świętego Krzyża

Niegdyś w Opolu były dwa kościoły pod wezwaniem Świętego Krzyża. Ten starszy stał na Zaodrze przy dzisiejszym Placu Piłsudskiego. Drewniany

kościół w wyniku wojen niszczał i na początku XIX wieku wykorzystywany był jako lazaret dla rosyjskich żołnierzy. Ostatecznie rozebrano go w 1824 roku. W miejscu kościoła, czyli przy styku ul. Spychalskiego i ul. Wrocławskiej, na pamiątkę ustawiono krzyż. Gdy pod koniec XIX wieku teren sprzedano pod budowę kamienicy, nowemu właścicielowi nakazano umieszczenie krzyża na frontowej ścianie. Na wysokości pierwszego piętra stoi tam to dziś.

Felietony historyczne autorstwa **Piotra Wójtowicza**, dziennikarza Radia Opole, do wysłuchania za pośrednictwem strony internetowej radia.





MUZEUM POLSKIEJ PIOSENKI W OPOLU

(Amfiteatr, wejście od ul. Barlickiego)

Czynne od wtorku do niedzieli w godz. 10.00 – 18.00

Ceny biletów: 15 zł (normalny), 10 zł (ulgowy), 8 zł (grupowy)

Zapraszamy także na zajęcia edukacyjne dla dzieci i młodzieży

Więcej na: www.muzeumpiosenki.pl

Zaglądamy i zapraszamy do Muzeum Polskiej Piosenki

Festiwalowa „księgarnia”

Krajowy Festiwal Polskiej Piosenki w Opolu kojarzymy przede wszystkim ze scenicznymi występami artystów. Ale to nie wszystko. Poza blaskiem estradowych lamp, znajdowały się np. publikacje i dokumenty, które towarzyszyły opolskiemu świętu piosenki.

Foldery festiwalowe

Zwiedzający Muzeum Polskiej Piosenki w Opolu mogą poznać ponad 50-letnią historię festiwalu. W specjalnie przygotowanym miejscu, oprócz ekranów zawierających materiały audio-video z koncertów, można obejrzeć liczne, festiwalowe eksponaty. Wśród nich foldery festiwalowe, które były drukowane na okoliczność KFPP. Na ich łamach, czytelnicy mogli znaleźć szczegółowe informacje dotyczące koncertów, listy osób zaangażowanych

w realizację festiwalu, ciekawostki, zakulisowe ploteczki, a także wywiady czy dłuższe artykuły poświęcone piosenkarzom.

Reklamy... Mody Polskiej

Znaczną część miejsca w folderach festiwalowych zajmowały fotografie artystów. Zdjęcia pokazywały gwiazdy zarówno podczas scenicznych występów, jak i w bardziej zakulisowych sytuacjach. W owych okolicznościowych publikacjach, były również puste

strony, na których artyści mogli składać autografy. W przekazanym do Muzeum Polskiej Piosenki folderze z XVIII KFPP, znajdują się podpisy m.in. Ewy Bem czy Bohdana Smolenia. Równie interesujące były reklamy umieszczone zazwyczaj na końcu folderu. Można było natrafić tam, na zachętę odwiedzenia opolskich lokali gastronomicznych, domów towarowych, czy korzystania z oferty sklepów Mody Polskiej.

Okolicznościowy Kurier

Na przełomie lat 90. Komitet Organizacyjny KFPP oraz PIA Estrada Opolska publikowały „Kurier Festiwalowy”. Na jego stronach, podobnie jak w przypadku folderów, można było przeczytać najważniejsze informacje dotyczące koncertów. Nie brakowało również wywiadów z osobami zaangażowanymi w organizację festiwalu, m.in. dyrektorem festiwalu Władysławem Bartkiewiczem czy



scenografami Markiem Grabowskim i Markiem Sobocińskim. Szatę graficzną „Kurierów Festiwalowych” uzupełniały satyryczne rysunki Leszka Oldaka.

Śpiewniki też były

Wśród publikacji będących w posiadaniu Muzeum, znajdziemy również niewielkie książeczki z tekstami piosenek festiwalowych, które były wydawane przez Polskie Wydawnictwo Muzyczne. Śpiewniki były podzielone na poszczególne koncerty m.in. Premiery, Debiuty, Maraton Kabaretowy czy Śpiewamy i tańczymy. W ich środku fani mogli odnaleźć znane do dzisiaj teksty przebojów, jak choćby *Poszłabym za Tobą* zespołu Break-out, *Jesień idzie przez park* grupy Czerwone Gitary czy *Orkiestry dęte*, które na deskach opolskiego amfiteatru zaśpiewała Halina Kunicka. Na okładce z 1969 roku dumnie prezentują się Skaldowie, natomiast front śpiewnika z 1968 uświetnił młodziutki Wojciech Młynarski.

Łukasz Słoński
Muzeum Polskiej
Piosenki w Opolu





Malwina de Brade, z cyklu Niedzielnego dandysa

Galeria Aneks Galerii Sztuki Współczesnej

w Opolu

11.08–03.09.2017

Artystka: Malwina de Brade

Kuratorka: Anna Englanda

Zapraszamy do Galerii Sztuki Współczesnej

Niedzielnego Dandysa

To druga wystawa z kempowego cyklu prezentowanego w tym roku w Galerii Sztuki Współczesnej w Opolu. „Niedzielnego Dandysa” od 11 sierpnia.

Beztroski nastolatek

Bohaterem tej odsłony jest ekscentryczny dandys, który raz w tygodniu, na krótką chwilę, porzuca własne problemy i zamienia się w beztroskiego nastolatka. Przybiera kokieteryjne pozy, śmieje się, błaznuje i udaje kogoś, kim nie jest. Kreuje magiczny świat teatralnych póz i kolorowych kostiumów ciesząc się tą wspaniałą, wyjątkową chwilą, w której znikają wszystkie smutki, a w ich miejscu pojawia się beztroska zabawa. Świat, który istnieje spontanicznie, sporadycznie (tylko w niedzielę?), a potem rozplywa się i znika niczym kręgi na wodzie.

Braterstwo wyższej klasy

O tym, że dla kampu dandys jest postacią kluczową świadczy fakt, że Susan Sontag za-dedykowała Oskarowi Wilde’owi – genialnemu

pisarzowi epoki wiktoriańskiej, mistrzowi ciętej riposty, modnisiowi i gejowskiemu męczennikowi – swój przełomowy esej „Notatki o kampie” z 1964 roku. Zdaniem Sontag, to nikt inny tylko dandys był kreatorem współczesnych gustów i upodobań celebrując i wynosząc na piedestał masowo wytwarzane przedmioty. Eleganccy, stylowi, frywolni, prowokacyjni i niejednoznaczni seksualnie dandysi, żyli w społeczności i jednocześnie poza nią, tworząc swoje własne, osobne braterstwo wyższej klasy. Dzisiaj żyją głównie w sztuce i dla sztuki.

Cykl kilkudziesięciu fotografii „Niedzielnego Dandysa” Malwiny de Brade pokazany został w 1997r. w Galerii Małej Związku Polskich Artystów Fotografów w Warszawie, jako pierwsza kempowa wystawa w Polsce.

POLECAMY - KSIĄŻKA, PŁYTA, KOMIKS, FILM, GRA PLANSZOWA

Szukasz ciekawej książki, płyty, komiksu, filmu, a może gry planszowej? Nie ma sprawy. Ta strona służy właśnie temu, aby naszym Czytelnikom podpowiadać najciekawsze tytuły. Każda z publikowanych przez nas pozycji dostępna jest w MBP (www.mbp.opole.pl).

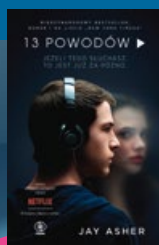


KSIĄŻKA

Tytuł: Terremoto

Autor: Jarosław Mikołajewski

To książka o chwiejących się fundamentach bytu, o widmie gruzów i pogruchothanej rzeczywistości, która w każdej chwili może obrócić się w perzynę. Reportaże Jarosława Mikołajewskiego, znawcy i konesera kultury i sztuki Włoch, dotyczą trzęsień ziemi jakie nawiedziły w ostatnich dwóch latach Italii i ukazują konsekwencję dramatycznych chwil, w których traci się niemal wszystko. Mikołajewski kreśli gruzowisko ludzkich marzeń i nadziei, a zarazem pokazuje solidarność ludzi względem tragedii: odruchy pomocy, empatii i wyczulenia na krzywdę drugiego człowieka.



KSIĄŻKA

Tytuł: 13 powodów

Autor: Jay Asher

Nastoletnia Hannah postanawia popełnić samobójstwo. Zamiast tradycyjnego listu pożegnawczego, w dniu w którym postanawia się zabić, rano wysyła paczkę z taśmami magnetofonowymi, na których przedstawia 13 powodów dlaczego nie żyje. Są tylko dwie zasady: trzeba wszystkie taśmy przesłuchać i przesłać je kolejnej osobie z listy. Jako pierwszy otrzymuje ją Justin, to pierwszy powód przez który Hannah odbiera sobie życie. Jak to się dzieje, że taśmy, które mimo tego, że ukazują prawdziwe oblicza ich bohaterów wędrują dalej? Dlaczego nikt ich nie zniszczy? Przecież jeśli słucha się tych taśm to znaczy, że Hannah już nie żyje, a przecież nie można cofnąć czasu i nic już nie można zrobić.

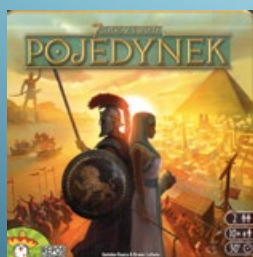


KSIĄŻKA

Tytuł: Opowieść podręcznej

Autor: Margaret Atwood

Margaret Atwood jest jedną z najczęściej komentowanych obecnie pisarek, która – jak twierdzi wielu krytyków i czytelników – udanie antycypuje nadchodzący świat. Wizje Margaret są niepokojące i porażające. Autorka „Opowieści podręcznej” przedstawia wizję świata, w którym odhumanizowani ludzie stają się zlepkami swoich popędów i atawizmów, dając upust najbardziej niskim pobudkom i żądzom. To świat pozbawiony złudzeń i nadziei, w którym kobiety traktowane są obcesowo i przedmiotowo, kult konsumpcji staje się nowym bożkiem, zaś rozwijające się technologie trwale odwołują ludzi od wartości.



GRA PLANSZOWA

Tytuł: 7 Cudów Świata: pojedynek.

Świetna propozycja dla 2 osób, na podstawie kultowej planszówki „7 Cudów Świata”. Karciana gra strategiczna, która słusznie zdobyła wiele prestiżowych nagród. Zasady są dość proste, a emocji wiele. W grze występuje kilka kolorów kart, zapewniających różne korzyści. Kupuj żetony rozwoju, zbieraj monety i nabywaj surowce, zdobywaj dodatkowe punkty oraz konstruuj Budowle i Cuda. Pamiętaj, że do zwycięstwa prowadzi kilka dróg i to od ciebie zależy, które wybierzesz. Jeśli lubisz zaciętą rywalizację, ta gra jest zdecydowanie dla ciebie!



FILM

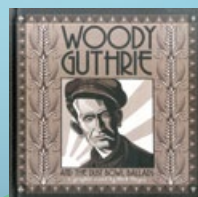
Tytuł: Sztuka kochania:

historia Michaliny Wisłockiej

Reżyseria: Maria Sadowska

Produkcja: Polska, biograficzny

Polskie kino ma się dobrze – można to poczuć po obejrzeniu filmu „Sztuka kochania. Historia Michaliny Wisłockiej”. Maria Sadowska zrobiła film barwny, czysty i prawdziwy. Bo taka też była jej bohaterka, Michalina Wisłocka. Kobieta fascynująca, nie bez rys, ale też z dużym багаżem ciężkich życiowych doświadczeń i przede wszystkim ważną misją, wciąż bardzo aktualną. Smaku filmowi dodają świetne kostiumy, scenografia oraz piękna muzyka w wykonaniu Ani Rusowicz. Wiele scen skłania do śmiechu, inne wywołują wzruszenie.



KOMIKS

Tytuł: Woody Guthrie and the Dust Bowl Ballads
Scenariusz: Nick Hayes

Rysunek: Nick Hayes

Woody Guthrie był amerykańskim bardem i włóczęgą. Jego najśłynniejsza piosenka „This Land is Your Land” uznawana jest za nieoficjalny hymn USA. Teraz możesz poznać życiorys tego twórcy w wersji obrazkowej! Niezwykłe gładki plastycznie komiks (nominowany do Nagrody Eisnera 2017 za literaturoznawstwo), utrzymany został w szaro-burym barwach. Wszak życie Guthriego przypadło na czas Wielkiego Kryzysu z lat 30. (niezwykle przypominaj nam się Grona gniewu Steinbecka czy zdjęcia Dorothei Lang). Był głosem biednych mas ludzi, wyzyskiwanych w majestacie prawa. Stawał w obronie praw człowieka, pokoju i demokracji.

01.08 (wtorek)

Wakacje z lekkoatletyką dla każdego
godz. 10:00-12:00 i 16:00-17:30
Miejsce: Stadion Lekkoatletyczny im.
Opolskich Olimpijczyków
Wstęp wolny

Rejs „Legendy Opola na tablicie” na
statku „Opolanin”
Godz. 11:00

Wstęp: darmowe bilety w Oddziale
Dziecięco–Młodzieżowym MBP

Lato w mieście 2017
godz. 12:00 - 20:00
Miejsce: NCPP Klub Osiedlowy „Metal-
chem”

Wstęp wolny

Wakacje w bibliotece „Opolskie wzory
i kolory. Porcelana opolska – ręcz-
ne zdobienie”
godz. 12:00 - 14:00
Miejsce: Filia MBP nr 17

Wstęp wolny

Koncert Inauguracyjny Kursu i Festiwa-
lu XI Śląskie Lato Muzyczne
godz. 20:00
Miejsce: Filharmonia Opolska
Wstęp wolny

02.08 (środa)

Wakacje z lekkoatletyką dla każdego
godz. 10:00-12:00 i 16:00-17:30
Miejsce: Stadion Lekkoatletyczny im.
Opolskich Olimpijczyków
Wstęp wolny

Rejs „Legendy Opola na tablicie” na
statku „Opolanin”
Godz. 11:00

Wstęp: darmowe bilety w Oddziale
Dziecięco–Młodzieżowym MBP

Lato w mieście 2017
godz. 12:00 - 20:00
Miejsce: NCPP Klub Osiedlowy „Metal-
chem”
Wstęp wolny

Aqua Zumba i Aqua Joga dla Seniora
godz. 11:00
Miejsce: Basen letni „Błękitna Fala”
Wstęp: z kartą Seniora 4zł

Wakacje w bibliotece „Rozrywkowe
FestiwaLove – Debiuty”
godz. 12:00–14:00
Miejsce: Filia MBP nr 17
Wstęp wolny

Wakacje w bibliotece „Większa część
planety to głęboka woda, na morzach
i oceanach czeka nas przygoda – opły-
wamy Ziemię”
godz. 12:00 – 14:00
Miejsce: Wypożyczalnia dla Dzieci-Po-
kój Bajek MBP Opole
Wstęp wolny

Medytacja w Amfiteatrze
godz. 18.00
Miejsce: Amfiteatr (taras NCPP)
Wstęp: 5 zł za dzieci i seniorów, 10zł za
osobę dorosłą

03.08 (czwartek)

Wakacje z lekkoatletyką dla każdego
godz. 10:00-12:00 i 16:00-17:30
Miejsce: Stadion Lekkoatletyczny im.
Opolskich Olimpijczyków
Wstęp wolny

Lato w mieście 2017
godz. 12:00 - 20:00
Miejsce: NCPP Klub Osiedlowy „Metal-
chem”,
Wstęp wolny

Wakacje w bibliotece „Rozrywkowe
FestiwaLove – Niech żyje bal – kon-
cert jubileuszowy”
godz. 12:00–14:00
Miejsce: Filia MBP nr 17
Wstęp wolny

Historia wakacyjnej miłości – komedia
improwizowana
godz. 19:00 - 20:30
Miejsce: Amfiteatr
Wstęp: bilety w przedsprzedaży 10
zł/w dniu występu 15 zł

04.08 (piątek)

Wakacje z lekkoatletyką dla każdego
godz. 10:00-12:00 i 16:00-17:30
Miejsce: Stadion Lekkoatletyczny im.
Opolskich Olimpijczyków
Wstęp wolny

„KUBA” – wyspa, o której nie moż-
na zapomnieć”
godz. 10:15
Miejsce: Dom Dziennego Pobytu
Malinka
Wstęp wolny

Lato w mieście 2017
godz. 12:00 - 20:00
Miejsce: NCPP Klub Osiedlowy „Metal-
chem”
Wstęp wolny

Cykl zajęć „Aktywna i zdrowa”
godz. 14:00 - 15:00
Miejsce: Basen letni „Błękitna Fala”
Wstęp wolny

Wakacje w bibliotece „Rozrywkowe
FestiwaLove – Kabareton”
godz. 12:00 - 14:00
Miejsce: Filia MBP nr 17
Wstęp wolny

Letnia Scena NCPP: Eldo
godz. 20:00
Miejsce: Rynek Opole
Wstęp wolny

05.08 (sobota)

Joga w Amfiteatrze
godz. 9:00
Miejsce: Amfiteatr (taras NCPP)
Wstęp wolny

„Wzgórze Uniwersyteckie” – spacer
z Bogusławem Laitl
godz. 11:00
Miejsce: Wzgórze Uniwersyteckie
Wstęp wolny

Aqua Zumba i Aqua Joga dla Seniora
godz. 12:00
Miejsce: Basen letni „Błękitna Fala”
Wstęp: z kartą Seniora 4zł

Aqua Zumba i Aqua Joga
godz. 13:00
Miejsce: Basen letni „Błękitna Fala”

Letni Festiwal Operowy: NABUCCO
godz. 20:00
Miejsce: Amfiteatr
Wstęp: 50, 60, 80, 95zł

Sylwester w Środku Lata vol.3
godz. 21:00 - 06:00
Miejsce: Laba (Bolko)
Wstęp wolny

06.08 (niedziela)

Zumba w Amfiteatrze
godz. 10:30
Miejsce: Amfiteatr (taras NCPP)
Wstęp wolny

Strefa Dziecka na basenie letnim
„Błękitna Fala”
godz. 14:00 - 16:00

Miejsce: Basen Letni „Błękitna Fala”

Koncert promenadowy: ATOM STRING
QUARTET
godz. 17:00
Miejsce: Scena plenerowa Filharmonii
Opolskiej im. Józefa Elsnera
Wstęp wolny



07.08 (poniedziałek)

Wakacje z lekkoatletyką dla każdego
godz. 10:00-12:00 i 16:00-17:30
Miejsce: Stadion Lekkoatletyczny im.
Opolskich Olimpijczyków
Wstęp wolny

Wakacje w bibliotece „Jak nauczyć się
grzeczności?”
– spotkanie z małpką Florkiem”
godz. 12:00–14:00
Miejsce: Filia MBP nr 7
Wstęp wolny

08.08 (wtorek)

Wakacje z lekkoatletyką dla każdego
godz. 10:00-12:00 i 16:00-17:30
Miejsce: Stadion Lekkoatletyczny im.
Opolskich Olimpijczyków
Wstęp wolny

Rejs „Legends Opola na tablecie” na
statku „Opolanin”
Godz. 11:00
Wstęp: darmowe bilety w Oddziale
Dziecięco–Młodzieżowym MBP,

Wakacje w bibliotece „Jak dbać o czy-
stość?” – spotkanie z misiem Kubą”
godz. 12:00–14:00
Miejsce: Filia MBP nr 7
Wstęp wolny

09.08 (środa)

Wakacje z lekkoatletyką dla każdego
godz. 10:00-12:00 i 16:00-17:30

Miejsce: Stadion Lekkoatletyczny im.
Opolskich Olimpijczyków
Wstęp wolny

Rejs „Legends Opola na tablecie” na
statku „Opolanin”
Godz. 11:00
Wstęp: darmowe bilety w Oddziale
Dziecięco–Młodzieżowym MBP,

Aqua Zumba i Aqua Joga dla Seniora
godz. 11:00
Miejsce: Basen letni „Błękitna Fala”
Wstęp: z kartą Seniora 4zł

Wakacje w bibliotece „Jak szanować
przyrodę?” – spotkanie z krowką Sto-
krotką”
godz. 12:00–14:00
Miejsce: Filia MBP nr 7
Wstęp wolny

Wakacje w bibliotece „W pięćdziesięciu
stanach różne miejsca odkryjcie...
wędrujemy po Stanach Zjednoczonych”
godz. 12:00 – 14:00
Miejsce: Wypożyczalnia dla Dzieci-Po-
kój Bajek WBP Opole
Wstęp wolny

Medytacja w Amfiteatrze
godz. 18:00
Miejsce: Amfiteatr (taras NCPP)
Wstęp: bilet 5 zł (dzieci, seniorzy), 10zł

10.08 (czwartek)

Wakacje z lekkoatletyką dla każdego
godz. 10:00-12:00 i 16:00-17:30
Miejsce: Stadion Lekkoatletyczny im.
Opolskich Olimpijczyków
Wstęp wolny

Wakacje w bibliotece „Teatralna kuźnia
– warsztaty dla dzieci”
godz. 11:00

Miejsce: Mediateka WBP w Opolu
Wstęp wolny

Wakacje w bibliotece „Jak nauczyć się ostrożności?”
godz. 12:00–14:00
Miejsce: Filia MBP nr 7
Wstęp wolny

15 Opolskie Jam Session fundacji
BluesOpole – FIO 2017
godz. 19:00–22:30
Miejsce: Dworek Artystyczny
Wstęp wolny

11.08 (piątek)

Wakacje z lekkoatletyką dla każdego
godz. 10:00–12:00 i 16:00–17:30
Miejsce: Stadion Lekkoatletyczny im.
Opolskich Olimpijczyków
Wstęp wolny

Wakacje w bibliotece „Jak nie bać się ciemności? – spotkanie z Laszlem”
godz. 12:00–14:00
Miejsce: Filia MBP nr 7
Wstęp wolny

Cykl zajęć „Aktywna i zdrowa”
godz. 14:00 - 15:00
Miejsce: Basen letni „Błękitna Fala”
Wstęp wolny

Wernisaż wystawy „Niedzielní Dandysi”
– Malwina de Brade
godz. 18:00
Miejsce: Galeria Sztuki Współczesnej
Wstęp wolny

Koncert finałowy uczestników XXVIII
Międzynarodowego Kursu Muzycznego
godz. 19:00
Miejsce: Filharmonia Opolska
Wstęp wolny

Letnia Scena NCPP: Shy Albatross
godz. 20:00
Miejsce: Amfiteatr
Wstęp wolny

12.08 (sobota)

Joga w Amfiteatrze
godz. 9:00
Miejsce: Amfiteatr (taras NCPP)
Wstęp wolny

Aqua Zumba i Aqua Joga dla Seniora
godz. 12:00
Miejsce: Basen letni „Błękitna Fala”
Wstęp: z kartą Seniora 4zł

Aqua Zumba i Aqua Joga
godz. 13:00
Miejsce: Basen letni „Błękitna Fala”

Mecz: Odra Opole – Miedź Legnica
godz. 17:00
Miejsce: Stadio Odry Opole

Koncert Perfect, support: Sen
godz. 20:00
Miejsce: Amfiteatr
Wstęp: Bilety 50 zł (przedsprzedaż) 60 zł (w dniu koncertu)

13.08 (niedziela)

ECO SILESIA CUP 2017 – turniej siatkówki plażowej
godz. 10:00
Miejsce: Basen Letni “Błękitna Fala”
w Opolu
Wstęp: bilet na Basen Letni

Bajkowe Wakacje – Gang Wiewióra
godz. 14:00 - 16:00
Miejsce: Narodowe Centrum Polskiej
Piosenki w Opolu
Wstęp wolny

Strefa Dziecka na basenie letnim
„Błękitna Fala”
godz. 14:00 - 16:00
Miejsce: Basen Letni „Błękitna Fala”

Koncert promenadowy „Wieczór z Musicałem”
godz. 17:00
Miejsce: Scena plenerowa Filharmonii
Opolskiej im. Józefa Elsnera
Wstęp wolny



14.08 (poniedziałek)

Wakacje z lekkoatletyką dla każdego
godz. 10:00–12:00 i 16:00–17:30
Miejsce: Stadion Lekkoatletyczny im.
Opolskich Olimpijczyków
Wstęp wolny

Eksplzja Rymów
DJ ADAMUS i PAULLA
godz. 19:00–23:00
Miejsce: Bulwary Nadodrzańskie
Wstęp wolny



15.08 (wtorek)

Wakacje z lekkoatletyką dla każdego
godz. 10:00–12:00 i 16:00–17:30
Miejsce: Stadion Lekkoatletyczny im.
Opolskich Olimpijczyków
Wstęp wolny

Rejs „Literatura dobrym głosem” na
statku „Opolanin”
Godz. 11:00
Wstęp: darmowe bilety w Oddziale
Dziecięco–Młodzieżowym MBP

16.08 (środa)

Wakacje z lekkoatletyką dla każdego
godz. 10:00–12:00 i 16:00–17:30
Miejsce: Stadion Lekkoatletyczny im.
Opolskich Olimpijczyków
Wstęp wolny

Aqua Zumba i Aqua Joga dla Seniora
godz. 11:00
Miejsce: Basen letni „Błękitna Fala”
Wstęp: z kartą Seniora 4zł

Wakacje w bibliotece „Ten kontynent z samby i karnawału słynie... – odwiedzamy kolorową Amerykę Południową”
godz. 12:00 – 14:00
Miejsce: Wypożyczalnia dla Dzieci-Pokój Bajek WBP w Opolu
Wstęp wolny

Medytacja w Amfiteatrze
godz. 18:00
Miejsce: Amfiteatr
Wstęp: bilet 5 zł (dzieci, seniorzy), 10zł

17.08 (czwartek)
Wakacje z lekkoatletyką dla każdego
godz.10:00-12:00 i 16:00-17:30
Miejsce: Stadion Lekkoatletyczny im. Opolskich Olimpijczyków
Wstęp wolny

18.08 (piątek)
Wakacje z lekkoatletyką dla każdego
godz.10:00-12:00 i 16:00-17:30
Miejsce: Stadion Lekkoatletyczny im. Opolskich Olimpijczyków
Wstęp wolny

Cykl zajęć „Aktywna i zdrowa”
godz. 14:00 - 15:00
Miejsce: Basen letni „Błękitna Fala”
Wstęp wolny

Letnia Scena NCPP: Kapela Ze Wsi Warszawa
godz. 20:00
Miejsce: Rynek
Wstęp wolny

19.08 (sobota)
Joga w Amfiteatrze
godz. 9:00

Miejsce: Amfiteatr (taras NCPP)
Wstęp wolny

Aqua Zumba i Aqua Joga dla Seniora
godz. 12:00
Miejsce: Basen letni „Błękitna Fala”
Wstęp: z kartą Seniora 4zł

Aqua Zumba i Aqua Joga
godz. 13:00
Miejsce: Basen letni „Błękitna Fala”

Siesta na tarasie: Flirtini
godz. 18:00
Miejsce: Amfiteatru (tara NCPP)
Wstęp wolny

20.08 (niedziela)
Strefa Dziecka na basenie letnim „Błękitna Fala”
godz. 14:00 - 16:00
Miejsce: Basen Letni „Błękitna Fala” -

Puchar Narodów STRONGMAN
godz. 15:00
Miejsce: Plac Jana Pawła II
Wstęp wolny



Kino pod gwiazdami „Rozumiemy się bez słów”
godz. 20:00
Miejsce: Amfiteatr
Wstęp wolny

21.08 (poniedziałek)
Wakacyjne poranki z niemieckim
godz.10:15 – 11:00
Miejsce: Biblioteka Austriacka
Wstęp wolny

Wakacje w bibliotece „Bo piraci mają braci, a piratki mają statki!”
godz. 12:00-14:00
Miejsce: Filia MBP nr 5
Wstęp wolny

22.08 (wtorek)
Wakacje z lekkoatletyką dla każdego
godz.10:00-12:00 i 16:00-17:30
Miejsce: Stadion Lekkoatletyczny im. Opolskich Olimpijczyków
Wstęp wolny

Wakacyjne poranki z niemieckim
godz.10:15 – 11:00
Miejsce: Biblioteka Austriacka
Wstęp wolny

„Rejs z Josephem Conradem” na statku „Opolanin”
Godz. 12:00
Wstęp: darmowe bilety w Oddziale Dziecięco-Młodzieżowym MBP

Wakacje w bibliotece „Gdzie ukryć skarb? Wspólnie stworzymy makietę wymarzonej wyspy”
godz. 12:00-14:00
Miejsce: Filia MBP nr 5
Wstęp wolny

23.08 (środa)
Wakacje z lekkoatletyką dla każdego
godz.10:00-12:00 i 16:00-17:30
Miejsce: Stadion Lekkoatletyczny im. Opolskich Olimpijczyków
Wstęp wolny

Wakacyjne poranki z niemieckim
godz.10:15 – 11:00
Miejsce: Biblioteka Austriacka
Wstęp wolny

Rejs „Legendsy Opola na tablicie” na statku „Opolanin”
Godz. 12:00
Wstęp: darmowe bilety w Oddziale Dziecięco-Młodzieżowym MBP

Aqua Zumba i Aqua Joga dla Seniora
godz. 11:00

Miejsce: Basen letni „Błękitna Fala”
Wstęp: z kartą Seniora 4zł

Wakacje w bibliotece „Ciekawostki ze świata komiksu – warsztaty dla dzieci”
godz. 11:00
Miejsce: Mediateka MBP w Opolu
Wstęp wolny

Wakacje w bibliotece „Muzykanci na pokładzie. Poznamy wesołe życie piratów, zatańczymy i nauczymy się... szanty!”
godz. 12:00-14:00
Miejsce: Filia MBP nr 5
Wstęp wolny

Wakacje w bibliotece „Wieczne śniegi, lody i zwierzęta białe, noc i dzień tam trwają nawet wieki całe – podziwiamy piękną Antarktydę”
godz. 12:00 – 14:00
Miejsce: Wypożyczalnia dla Dzieci-Pokój Bajek WBP w Opolu
Wstęp wolny

Mecz: Odra Opole – Raków Częstochowa
godz. 17:00
Miejsce: Stadio Odry Opole

Medytacja w Amfiteatrze
godz. 18:00
Miejsce: Amfiteatr
Wstęp: bilet 5 zł (dzieci, seniorzy), 10zł

24.08 (czwartek)

Wakacje z lekkoatletyką dla każdego
godz.10:00-12:00 i 16:00-17:30
Miejsce: Stadion Lekkoatletyczny im. Opolskich Olimpijczyków
Wstęp wolny

Wakacyjne poranki z niemieckim
godz.10:15 – 11:00

Miejsce: Biblioteka Austriacka
Wstęp wolny

Rejs „Legendy Opola na tablicie” na statku „Opolanin”
Godz. 12:00
Wstęp: darmowe bilety w Oddziale Dziecięco-Młodzieżowym MBP

Wakacje w bibliotece „Po co piratom gadające papugi...? Poznamy historię prawdziwej przyjaźni i wykonamy kolorowe ptak”
godz. 12:00-14:00
Miejsce: Filia MBP nr 5
Wstęp wolny

Koncert: Rich Badowski Blues Band
godz. 20:00-22:00
Miejsce: Dworek Artystyczny
Wstęp: bilet 25 zł

25.08 (piątek)

Wakacje z lekkoatletyką dla każdego
godz.10:00-12:00 i 16:00-17:30
Miejsce: Stadion Lekkoatletyczny im. Opolskich Olimpijczyków
Wstęp wolny

Wakacyjne poranki z niemieckim
godz.10:15 – 11:00
Miejsce: Biblioteka Austriacka
Wstęp wolny

Wakacje w bibliotece „Pomyślnych wiatrów – odpływamy! Piracka zabawa na pokładzie Czarnobrodego”
godz. 12:00-14:00
Miejsce: Filia MBP nr 5
Wstęp wolny

Rejs „Legendy Opola na tablicie” na statku „Opolanin”
Godz. 12:00

Wstęp: darmowe bilety w Oddziale Dziecięco-Młodzieżowym MBP

Cykl zajęć „Aktywna i zdrowa”
godz. 14:00 - 15:00
Miejsce: Basen letni „Błękitna Fala”
Wstęp wolny

IX Festiwal Opolskich Smaków
godz.15:00– 22:00
Miejsce: Rynek w Opolu
Wstęp wolny

Koncert: Kortez + Julia Pietrucha
godz. 20:00
Miejsce: Amfiteatr
Wstęp: 30 zł (przedsprzedaż) 40 zł (w dniu koncertu)

26.08 (sobota)

Joga w Amfiteatrze
godz. 9:00
Miejsce: Amfiteatr (taras NCPP)
Wstęp wolny

Warsztaty rodzinne „GEOMETRIA CHAOSU”
godz. 10:00 - 18:00
Miejsce: Galeria Sztuki Współczesnej
Wstęp: bilet 5zł

IX Festiwal Opolskich Smaków
godz.12:00– 22:00
Miejsce: Rynek w Opolu
Wstęp wolny

Aqua Zumba i Aqua Joga dla Seniora
godz. 12:00
Miejsce: Basen letni „Błękitna Fala”
Wstęp: z kartą Seniora 4zł

Aqua Zumba i Aqua Joga
godz. 13:00
Miejsce: Basen letni „Błękitna Fala”

Tattoo Expo Opole 2017

godz. 13:00 - 1:00

Miejsce: Centrum Wystawienniczo -
Kongresowe w Opolu**Siesta na tarasie: Adrian Sherwood**

godz. 18:00

Miejsce: Amfiteatru (taras NCPP)

Wstęp wolny**27.08 (niedziela)**Wielki finał: ECO SILESIA CUP 2017 –
turniej siatkówki plażowej

godz. 10:00

Miejsce: Basen Letni „Błękitna Fala”
w Opolu

Wstęp: bilet na Basen Letni

Festyn Plenerowy „Zdrowo na sportowo”

godz. 11:00 – 15:00

Miejsce: Plac Wolności

Wstęp wolny**IX Festiwal Polskich Smaków**

godz. 12:00 – 22:00

Miejsce: Rynek w Opolu

Wstęp wolny**Strefa Dziecka na basenie letnim**

„Błękitna Fala”

godz. 14:00 - 16:00

Miejsce: Basen Letni „Błękitna Fala”

Kochaj najpierw siebie

godz. 15:00 – 19:00

Miejsce: Narodowe Centrum Polskiej
Piosenki**Wstęp wolny**Koncert promenadowy: Koncert z okazji
800-lecia miasta Opola

godz. 17:00

Miejsce: Scena plenerowa Filharmonii
Opolskiej im. Józefa Elsnera**Wstęp wolny****28.08 (poniedziałek)**Wakacje z lekkoatletyką dla każdego
godz. 10:00-12:00 i 16:00-17:30Miejsce: Stadion Lekkoatletyczny im.
Opolskich Olimpijczyków**Wstęp wolny****29.08 (wtorek)**• Wakacje z lekkoatletyką dla każdego
godz. 10:00-12:00 i 16:00-17:30Miejsce: Stadion Lekkoatletyczny im.
Opolskich Olimpijczyków**Wstęp wolny****30.08 (środa)**Wakacje z lekkoatletyką dla każdego
godz. 10:00-12:00 i 16:00-17:30Miejsce: Stadion Lekkoatletyczny im.
Opolskich Olimpijczyków**Wstęp wolny****Aqua Zumba i Aqua Joga dla Seniora**

godz. 11:00

Miejsce: Basen letni „Błękitna Fala”

Wstęp: z kartą Seniora 4zł

Wakacje w bibliotece „Czy jesteś duży
czy mały – przyjdź i poznaj kogoś
kto zwiedził świat cały – spotkanie
z podróżnikiem”

godz. 12:00 – 14:00

Miejsce: Wypożyczalnia dla Dzieci-Po-
kój Bajek MBP w Opolu**Wstęp wolny**Wernisaż wystawy: Malarstwo intuicyj-
ne Vedic Art.

godz. 18:00

Miejsce: Fotogaleria MBP

Wstęp wolny**Medytacja w Amfiteatrze**

godz. 18:00

Miejsce: Amfiteatr

Wstęp: bilet 5 zł (dzieci, seniorzy), 10zł

31.08 (czwartek)Rejs „Zarzucamy kotwicę literatury” na
statku „Opolanin”

Godz. 12:00

Wstęp: darmowe bilety w Oddziale
Dziecięco-Młodzieżowym MBP**WYSTAWY**

Wystawa: Recykling z wyobraźnią

Czas trwania: 26.07 – 12.08.2017

Miejsce: Galeria MBP Zamostek

Wstęp wolny

Wystawa: „Powódź na Zaodrzu”

(Powódź Tysiąclecia 1997)

Czas trwania: 30.07 – 20.08.2017

Miejsce: Rynek, Opole

Wstęp wolnyWystawa „Gdzie teraz jesteście dzie-
ci kochane”

Czas trwania: 01 - 31.08.2017r.,

Miejsce: Wojewódzka Biblioteka
Publiczna w Opolu (Galeria „Schody”)**Wstęp wolny**

Wystawa „Wielka woda 20 lat temu”

Czas trwania: 01 - 31.08.2017r.,

Miejsce: Wojewódzka Biblioteka
Publiczna w Opolu**Wstęp wolny**

Wystawa „Niedzielní Dandysi” –

Malwina de Brade

Czas trwania: 12.08 - 03.09.2017r.,

Miejsce: Galeria Sztuki Współczesnej
w Opolu (Aneks)**Wstęp wolny**

OPOLSKA NOC KABARETOWA 2017

PRODUCENT



800
LAT
OPOLA

KABARET
MORALNEGO
NIEPOKOJU



PARANIENORMALNI



MARCIN
DANIEC



KABARET
ANI MRU MRU



KABARET
NA KONIEC ŚWIATA



KABARET
SKĘCZÓW
MĘCZĄCYCH



SCENARIUSZ
ROBERT GÓRSKI



OPRAWA MUZYCZNA THE JOBERS

REŻYSERIA BEATA HARASIMOWICZ

2.09.2017

godz. 19.45 - Amfiteatr NCPP

BILETY:
- Kasa NCPP wejście od Toropola
- sieć sklepów Empik
Informacje i zamówienia grupowe
tel. 77 441 05 33 lub tel. 698 666 735
SPRZEDAŻ W INTERNECIE:

kabaretowe bilety.pl

kulturalnorozywna.pl

biletynakabarety.pl

Organizatorzy



Urząd Miasta Opola



www.opolskanockkabaretowa.pl